

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięcz. 2 k. 50 h. z 2-krot. 3 k. — h. kwart. 7 k. 50 h. wysyłką 9 k. — h. rocznie 30 k. — h. pocztow. 36 k. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzna 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Od Administracji.

Czas składać przedpłatę na kwartał drugi!

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:	mies.	kwart.	rocznie
	w koronach		
bez dostawy	2.—	6.—	24.—
z dostawą dwukrotną	2.60	7.80	32.—
z przesyłką pocztową:			
jednokrotną	2.50	7.50	30.10
dwukrotną	3.—	9.—	36.—

Przedpłatę najdogodniej przysyłać wprost do administracji Słowa Polskiego. Lwów Chorążczyzna 17. 19.

Nowi prenumeratorowie otrzymają początek rozpoczętej już powieści: Gąsiorowskiego „Szwolęzowie Gwardyi“, oraz powieści Piotra Querlona, którą w tych dniach rozpoczęliśmy, p. t. „Fatalny związek“.

Podjęcie wypłat w gotówce.

II. W pierwszym artykule stwierdziliśmy fakt, że w obecnej chwili nie nas nie zmusza do podejmowania wypłat w gotówce, i że korzyści, które nieść można z waluty złotej uregulowanej, osiągnęło się już w całej pełni bez podejmowania wypłat.

Do wywodów naszych, odnoszących się do tego ostatniego punktu, dziś jeszcze to dodamy, że — zdaniem niektórych — wskutek zupełnego zrównania naszych stosunków walutowych ze stosunkami zachodniej Europy po podjęciu wypłat zwiększyłaby się możność konwersji długu państwa na stopę niższą od 4 proc. Na to podobno szczególnie liczą Węgry, które chcą po podjęciu wypłat spłacić Austrii nie skonwertowaną część wspólnego długu, odpowiadającą ich stałemu rocznemu przyczynkowi na oprocentowanie, i w tym celu emitować resztę po stopie niższej od 4 proc.

Rachuba ta opiera się po części na fakcie, że między kursem t. zw. renty złotej a kursem renty

koronowej istnieje drobna różnica na niekorzyść tej drugiej. Różnica ta i tak jednak z biegiem czasu zmalała, bez podjęcia wypłat i jest wcale możliwe, że zniknie zupełnie przed ich podjęciem. Jest ona nadto tak drobna (1—1½ proc.) że istotnego wpływu zniknięcie jej wyrzucić nie może. Zresztą jeszcze raz musimy powołać się na to, że w obecnych warunkach główną rolę co do możliwości konwersji będą grały stosunki kredytowe i ogólnogospodarcze państwa konwertującego. Podjęcie wypłat choćby dla tego tylko nie może tu być czynnikiem wybitnym, że ułatwić konwersję mogłoby ono tylko wtedy, gdyby nasza stopa procentowa przed podjęciem wypłat była wyższa od stopy zagranicznej i po podjęciu nastąpił jej zniwelowanie ku dołowi, zniżka — co zresztą przyswiecało jako jeden z celów dzieła regulacji waluty w jego początkach przed laty dziesięciu; wiadomo jednak powszechnie, że w ostatnich czasach stosunki targu pieniężnego zmieniły się tak istotnie, iż stopa procentowa w monarchii jest o wiele niższa od stopy angielskiej, oraz iż znaczny nadmiar naszych płynnych kapitałów lokowaliśmy we Francji a później w Anglii i w Stanach Zjednoczonych za pośrednictwem Anglii, iż zapanowały zatem chwilowe stosunki wprost przeciwne temu, co zdawało się być niemal żelaznym prawem ekonomicznym przez liczne dziesiątki lat.

Można być tego zdania, że takie stosunki są tylko przemijające, że spowodowało je głównie przesilenie przemysłowe w Niemczech i krajach zachodnich, którego u nas nie było wskutek zastoju przemysłowego, że spowodowały je daleko zakończona już wojna afrykańska oraz napięcie targu pieniężnego amerykańskiego — wogóle czynniki niezwykłe, i że z chwilą, gdy ponowny rozwój przemysłowy na zachodzie i w Niemczech pociągnie za sobą płynne kapitały i odciągnie je od naszych walorów lokacyjnych, u nas wkrótce znów da się zauważyć dotkliwszy brak tych kapitałów i stopa podniesie się ponad poziom stopy światowej. Z tego jednak to tylko właśnie wynika, że nie w chwili obecnej, lecz w owej chwili, gdy taka zmiana nastąpi, będzie należało zastanowić się, czy nie będzie potrzebne zniwelowanie ku dołowi naszej stopy ze stopą zagraniczną zapomocą podjęcia wypłat w gotówce i w jakim stopniu podjęcie wypłat może istotnie wywołać ten efekt.

W pierwszym artykule stwierdziliśmy dalej, że

do podjęcia wypłat pod względem monetarnym jesteśmy przygotowani w zupełności, że już w obecnej chwili mamy walutę uregulowaną, złotą — dobrać i za taką uznana powszechnie zagranicą. Równocześnie jednak zwróciliśmy uwagę na nierezakcje zapatrywanie, że podjęcie wypłat w najbliższych czasach byłoby rzeczą wielce niebezpieczną ze względu na całość naszych stosunków ekonomicznych.

Sam projekt rządowy w motywach przyznaje, że podjęcie wypłat może w ostatniej chwili napotkać na niespodziewane trudności, jako to zawiąkania w polityce zagranicznej, wojnę cłową, znaczniejsze przesilenia produkcyjne. Pomijamy już możliwość zawiąkania w polityce zagranicznej a ograniczamy się do skonstatowania, że niebezpieczeństwa przesilenia produkcyjnych i komplikacji handlowo-politycznych, mogących zadać ciężkie rany naszemu eksportowi, ciągle nam grożą i będą groziły dopóty, dopóki nie zdecyduje się kwestya stosunku do Węgier i kwestya nowych traktatów handlowych. Mimowoli tedy rządy się przyznały, że czas, który nas jeszcze dzieli od załatwienia tych ostatnich kwestyj, nie jest sposobny do podjęcia wypłat w gotówce. Dlaczego? Bo w produkcji panuje stan niepewności, bo bilans budżetowy jest zagrożony, bo wskutek obu tych czynników niewykluczone jest niebezpieczeństwo pogorszenia ogólnego bilansu płatniczego przez zmniejszenie czynnego salda wywozu nad przywóz w bilansie handlowym, oraz przez to, że poczną uciekać lub przestaną przychodzić obce kapitały, nie uważając naszego gruntu gospodarczego, za dość pewny.

A wtedy uciec mogłoby z kraju złoto z wysiłkami i ofiarami nabyte — przyjęść mogłoby aży i zwyżka dyskontu, potrzebna do zwalczania aży. Jednem słowem nastalby czas nieznanych od lat trudności walutowych, pogarszających zły stan gospodarczy — trudności, które łatwiej przetrzymać, gdy bank ma ruch złota w swem ręku, niż przy przymusie wypłat w gotówce.

Z tego wynika, że wogóle o podjęciu wypłat w gotówce można nam będzie myśleć dopiero wtedy, gdy ustalimy handlowo-polityczne podstawy naszego bilansu handlowego na szereg lat; gdy na horyzoncie produkcji nie będzie ciężkich chmur, grozących przesileniem; gdy będziemy mieli pewność, że kapitał obcy — tak jak już zaszczyca popytem i zupełnem zaufaniem nasze walory lokacyjne — tak samo będzie skłonny wyrównywać ewentualny defi-

NOWY KONRAD.

6) (Ciąg dalszy).

Konrad-Wyspiański, jak to widać z powyższego zestawienia widzi jasno rzeczywistość, jest wiernym sumieniem żywego narodu takiego, jakim się dziś budzi do świadomości. Ale tutaj dopiero zaczyna się jego dramat — w zetknięciu tej świadomości, jaką mu daje rzeczywistość, ze świadomością jego indywidualną, jako jednostki poetyckiej. Ta świadomość indywidualna ma swoje własne prawa istnienia i tylko niekiedy, jak zaznaczono wyżej, jej środek zbiega się koncentrycznie z kołiskiem świadomości ciała zbiorowego.

Stosunek świadomości poetyckiej do świata rzeczywistego materializuje się dwójako: albo przy pomocy woli w kierunku bohaterskim w czyn, albo przez poczucie piękna w kierunku artystycznym — w dzieło sztuki. Te dwa państwa duchowe na niższych poziomach uświadomienia ludzkiego wydają się doskonale rozgraniczonymi; jedni tworzą rzeczywistość, drudzy ułude, odwiedzając się wzajemnie zaledwie w dniach czasu. Rozdzieleni są, pomimo że tu i tam nad wszystkimi pali się jedno słońce poezji, źródło siły twórczej, bez której ustalby wszelki wysiłek, jak dla piękna, tak dla dobra.

W miarę wznoszenia się myśli po szczytach kultury, wzmagą się tęsknota ku zespalaniu obu tych światów; coraz mniej wydaje się realnym dzielący je kordon. Na obu dziedzinach leży klątwa śmierci, obie trzymają się tylko twórczością. Świadomość sama, pozostawiona sobie, bez twórczości jest siłą unicestwiającą wszelkie życie, praca jej jest kopaniem grobu, rezultatem jej — śmierć.

Co jakiś czas, w świecie czynu, dzieją się zjawiska, budzące uwielbienie poetyckie po tej stronie; tak było np. z Napoleonem. A znowu między poeta-

mi, którym dano najwyżej wzbijać się w świadomości piękna do słońca prawdy i poezji, zdarza się co jakiś czas tytaniczny rozmach, zmierzający ku zawładnięciu dziedziną czynu. Usiłowania te były dramatami Manfreda-Bajrona, a w naszej poezji Konrada-Mickiewicza, Kordyana-Słowackiego, hr. Henryka-Krasińskiego. Także los jest udziałem Konrada-Wyspiańskiego.

Powrót nowego Konrada do marzeń o czynie, jego poetyckie uznanie woli za czynnik twórczy jest dziś dla jednych jakimś ruchem niezrozumiałym, przeczącym prawu psychiki współczesnej, a dla drugich atawistycznym odruchem Polaka historycznego, bezwiednie szukającego szabli przy boku. Zamało, jak się pokazuje, ogarniamy całość narodowego istnienia, zamało doszło do naszej świadomości tego, co już jest w duchu epoki, a co Wyspiański już wyczuł. Mając go za anachronizm, sami jesteśmy anachronizmem. Zwłaszcza literatura współczesna, nie może się w nim odnaleźć, — literatura oderwana od życia, uboga w intuicję, łowiąca jeszcze echa starych brzmień, gdy już idą głosy nowe. Głosy nowe skądś z głębin społecznych, które dotąd nie mówiły.

Nowy Konrad wydaje się kreacją niespodzianą, wie się bowiem, z jakich pokładów literackich wyrósł Wyspiański; widzi się to z duszy Konrada, człowieka nawskroś nowożytnego, pełnego sprzeczności i mąk duchowych naszego wieku.

Konrad-Mickiewicz posługiwał się gotową, skrytalizowaną, myślą dziejową. Wszystkie duchy wieku szedł w jednym kierunku, napięty do czynu; tamten Konrad był bohaterem. Nowy Konrad wyszedł z wieku dziewiętnastego cały w rozterce. Tamten wiek słyszał u swego zarania wielką pieśń swobody, wierzył w płodność czynu, w wyzwolenie jednostki i w jej potęgę. Nasz wiek zaczął się inaczej; nie było punktu, na którymby się dusza ludzka nie rozdwajała. Na jedno chyba tylko była zgoda, że

sztuka niema żadnego związku z życiem praktycznym, z czynem i że świat wewnętrzny duszy ludzkiej jest wspanialszy od zewnętrznego.

Konrad-Wyspiański jest nieodrodnym dzieckiem swego czasu, bohaterem nie czynu, nie uczucia, lecz myśli, a może nawet tylko bohaterem jasnowidzenia artystycznego. Konrad nowy jest zaprzeczeniem tego wszystkiego, co jest po za władzą jasnego widzenia; widzi ostrowidztwem myśli pole czynu, widzi przeżące się w masach struny woli, chęć życia, dążenie mas do wyzwolenia samowiedzy; widzi swoją własną wolę, jak „nie chce chcieć“. Wszystkie jego wysiłki i czyny — to szereg aktów świadomości, budującej w wyobraźni drogę między rzeczywistością a pięknem bezwzględem.

Dusza jego słyszała dotąd tylko jedno: „co myślisz?“ Teraz żyje, stawia jej pytanie: „co masz uczynić?“ i to pytanie napędlą duszę Konrada radością. Rodzi się w nim nastrój czynu.

Węzeł dramatu w „Wyzwoleniu“ leży właśnie tutaj, w dziedzinie subiektywnej Konrada-poety. Rozumie on zadanie swoje; on wszystko rozumie, jest wcieleniem nowoczesnej, wszystko przenikającej świadomości; „dla mnie myślenie jest powietrzem“ — mówi o sobie.

Wie, że dla wyzwolenia duszy narodu potrzeba z jego strony czynu, ale swą wola jako dźwignię, mającej poruszyć tę duszę, niema gdzie ustawić. Chce on, jak powiada A. Potocki w doskonałym studjum swoim o Wyspiańskim (Lwów 902, str. 141), posiadać władzę przekształcenia życia, władzę cudowną prorokowania naraz form i treści przyszłości; pragnie posiadać prometejską moc, stanowiącą istotę poezji w sztuce i w życiu, którą mu dała twórczość w sztuce dziejów, gdzie narody całe są poetami. Ale gdy już przychodzi do czynu, poczuwa niemoc sprostania zadaniu, rozłamuje się w nim artysta i bohater myśli prometejskiej. Działa tylko jako artysta, bo tylko tak może działać. (D. c. n.) Z. WASILEWSKI.

cyt naszego bilansu płatniczego krótkoterminowemi pożyczkami na rzecz przemysłu i handlu i nie będzie się wzdragał przed inwestycją w naszych przedsiębiorstwach produkcyjnych i handlowych; wreszcie gdy będziemy mieli pewność, że nasze oszczędności rodzime w razie powrotu efektów lokacyjnych z zagranicy z łatwością je zabsorbują.

Trzeba więc czekać, pracować nad ustaleniem stosunków handlowo-politycznych, trzymać dłużej jeszcze rękę na pulcie kredytu i obrotu pieniężnego międzynarodowego, pomagać wreszcie wszystkim temu, co mogłoby z własnych oszczędności, z własnych kapitałów, uczynić silną armię rezerwową, zdolną do sparaliżowania zamachu, którymbymy ewentualnie zagroziła zagranica, zwracając nasze efekty, odcinając od nas kapitały, tamując krótkoterminowy obrót kredytowy między sobą a nami.

Nie posuniemy się tak daleko, jak ci — np. Osterstetter — którzy uważając stan obecny z uregulowaną walutą bez przymusu wypłat w gotówce za idealny, negują wogóle potrzebę podejmowania wypłat w gotówce kiedykolwiek. Postawienie takiej zasady odbiłoby się niewątpliwie ujemnie na naszej dobrej sławie kredytowej zagranicą. Dlatego musimy uchwalić w zasadzie — skoro wszystkie warunki konieczne dopełnione, skoro pieniądz papierowy znikł z obiegu — że wypłaty w gotówce mają być podjęte.

Pozostaje tylko kwestya terminu — i w tym względzie możemy mieć pewność, że podjęcie wypłat nie nastąpi ani przed zawarciem ugody z Węgrami, ani przed zawarciem nowych traktatów handlowych, ani nawet później, jak długo nie będą zupełnie pewne lub przynajmniej silnie prawdopodobne wyżej przytoczone presumcyje materyalne. Być może, że choćbyśmy podjęli wypłaty w chwili ekonomicznie nieostojowej, nie pociągnęłyby to za sobą fatalnych skutków w sferze walutowej (takie zapatrywanie ma za sobą także pewne poważne argumenty), atoli w każdym razie byłaby to rzecz ryzykowna i puszczać państwo z sytuacji pewnej a dodatniej na losy niepewne i nieobiecujące przytem niczego lepszego, niż to, co daje stan obecny, byłoby straszną lekkomyślnością i nonsensem.

Tem potrzebniejsze jest zapewnienie się, że upoważnienie, którego rząd domaga się co do wyznaczenia terminu podjęcia wypłat, nie zostanie nadużyte w lekkomyślny sposób, iż wiadomą jest ustępliwość nasza względem Węgier i znana presya, wywierana z tamtej strony co do przyspieszenia onej chwili.

Ważne jest jeszcze skonstatować, że tak, jak się ułożyły stosunki gospodarcze w obrębie państwa, Galicya w sprawie podjęcia wypłat w gotówce nie ma żadnych specjalnych interesów, lecz że jej interesy kryją się w zupełności z tem, cośmy wyżej przytoczyli ze stanowiska całego państwa i całej monarchii. W szczególności trzeba to podkreślić ze względu na częste białamutne wyszukiwanie jakichś specjalnie agrarnych punktów widzenia, które mogły mieć może pewne uzasadnienie, gdy chodziło o samą regulację waluty, o wprowadzenie waluty złotej, znikają zaś zupełnie wtedy, gdy walutę mamy uregulowaną i złotą, gdy mamy już nawet dobrowolne wypłaty w gotówce (bank austr.-węg. od dłuższego czasu chętnie wymienia banknoty na złotą), a chodzi tylko o stworzenie prawnego przymusu w tym ostatnim względzie. Taki stan rzeczy ułatwia Koło polskiemu stanowisko i wobec innych partyj zdejmując z niego „odium“, jakoby po za interesem Galicyi nie widziało interesu państwa.

Otóż w interesie państwa i Galicyi Koło nie może wprawdzie występować przeciw zasadzie podjęcia wypłat w gotówce, nie może zwalczać samej ustawy, lecz może ją przyjąć tylko wtedy, gdy będzie miało pewność, że podjęcie wypłat, którego termin ustawa chce zostawić obu rządów, nie nastąpi w chwili niewłaściwej. Nie wątpimy, że Koło znajdzie właściwy sposób na uzyskanie tej pewności i nie zejdzie z zajętego stanowiska, aż gdy pewność ta będzie zupełna.

IDRIS.

Zniszczenie legendy.

Wiedeń, 6 kwietnia.

(4) Jaką postawę zajmowało Koło polskie podczas odnowienia pierwszego ugody węgierskiej w 1875—1878 r.?

U steru stał gabinet centralistyczno-liberalny Adolfa księcia Auersperga. Duszą gabinetu był wychowaniec polityczno-administracyjny Bacha, Lesser, minister spraw wewnętrznych. W Izbie poselskiej opierał się gabinet na Niemcach liberalnych i — według starej recepty Stadionowsko-Schmerlingowskiej — na Rusinach. Było tych Rusinów wówczas w Izbie czterestu. Wchodzili w skład większości rządowej. Głosowali stale, zaciekle, przeciw Kołu polskiemu, które liczyło 49 posłów.

Gabinet zrazu chciał ugody przeprowadzić wyłącznie z pomocą Niemców liberalnych i Rusinów. Ładził się, że nie będzie potrzebował głosów innych stronnictw. Koło polskie podjęło odważnie rzuconą mu przez gabinet rękawicę. Dn. 12 listopada 1875

roku Grocholski wraz z Hohenwartem wnieśli interpelację, która, wyliczywszy szereg grzechów ciężkich, ekonomicznych i politycznych gabinetu, przypominała potrzebę zawarcia ugody, zastosowanej do potrzeb nie tylko handlu i przemysłu, lecz także rolnictwa, tudzież rękodzielnictwa.

Ministrowie, a głównie Auersperg, Chlumcey jako minister handlu i baron Pretis jako minister skarbu, przez czas pewien występowali w Izbie nader buńczucznie. Auersperg obiecywał, że druga ugoda z Węgrami musi być dla Austrii korzystniejszą, niż pierwsza.

Koloman Tisza przecieżył, prezes ministrów węgierskich, i Koloman Szell, który wtedy był już ministrem skarbu węgierskiego, manewrowali tak zrzęcznie, że ministrowie austriaccy spuścili z tonu. W późniejszych przemówieniach zaręczali Izbie, że głównem ich staraniem jest nie dopuścić, aby druga ugoda wypadła dla Austrii gorzej, niż pierwsza. Lecz nawet i ta zapowiedź okazała się płonną.

Wobec tego nastąpiło w Izbie dziwne pomieszenie. Większość stronnictwa rządowego robiła gabinetowi w sprawie ugody opozycję. Zwłaszcza kwestya przemiany Banku Narodowego na Bank austro-węgierski, dalej kwestya cel ochronnych dla przemysłu prowincyj austro-węgierskich doprowadziły do rozbicia lewicy niemieckiej. Głównym oponentem przeciwko rządowi był głowacz nielada, który umiał łączyć politykę z sztuką robienia milionów, poseł Skene, ojciec dzisiejszego posła Skenego. Utworzył w listopadzie 1876 r. „stronnictwo niezawisłych“, które potem połączył z klubem postępowym (niemieckim), by go popchnąć do opozycji namiętnej przeciwko rządowi na punkcie ugody.

Ta secesya znalazła uznanie wśród wyborców. Posłowie niemieccy coraz gęściej zaczęli dezertować z pod chorągwi rządowej. I w komisji ugodowej, liczącej 45 członków i w pełnej Izbie Niemcy przemawiali coraz ostrzej przeciwko gabinetowi, który niewątpliwie był kością z ich kości i krwią z ich krwi. Lewica niemiecka zarzucała ministrom, że okazują opór zbyt słaby i wobec żądań węgierskich i wobec nacisku korony.

Po przygotowaniu referatów przez komisję, oburzenie wzrosło jeszcze bardziej. Pokazało się, że gabinet Auersperga narzucił Austrii jeszcze nowe ofiary materyalne (zmianę statutu bankowego, inne rozliczenie podatku od piwa i wódki, sprawę połączeń kolejowych z kolejami bałkańskimi itd.)

Gabinet Auersperga, chłostany niemilosierdzie, podawał się dwukrotnie do dymisyi: pierwszy raz w listopadzie 1876 r. cesarz nie przyjął dymisyi; drugi raz w styczniu 1878 r. Wtedy d. 25 stycznia 1878 r. cesarz dymisyę gabinetu podpisał, polecając ministrom sprawować obowiązki aż do zamianowania następców. Że jednak lewica, rozbita już na grupy i zatruta zawiścią osobistą, nie umiała się zdobyć na utworzenie nowego gabinetu, przeto 4 lutego 1878 r. cesarz ponownie zatwierdził ministrów na dawnych stanowiskach.

Od tej chwili przecieżył gabinet już nie miał większości w Izbie. Celem przeprowadzenia ugody musiał traktować z stronnictwami po prawej stronie Izby. I ten właśnie moment umiał po mistrzowsku wyzyskać Grocholski, polityk dużej miary i szerokiego horyzontu. Dał rządowi głosy polskie celem uchwalenia ugody węgierskiej, lecz nie dał tych głosów za darmo. Przedewszystkiem przeciął węzły pomiędzy lewicą i gabinetem, czyli przygotował grunt w parlamencie dla rządów prawicy, dla gabinetu Taaffego, z którym utrzymywał ciągle stosunki. Był to wielki zysk polityczny, który świadczył o dużych zdolnościach organizacyjnych Grocholskiego.

Powtóre, zapobiegł pewnym nowym reformom podatkowym i administracyjnym, które gabinet centralistyczny opracowywał specjalnie celem rujnowania i szczykowania ludności polskiej w Galicyi. Wreszcie utrwalił zdobycze narodowe polskie w kraju, zdobycze, którym zrazu po upadku Hohenwarta w 1871 r., po wyborach bezpośrednich do Rady państwa w 1873 r. i po zamachu Stremayra na galicyjską Radę szkolną (październik 1875 r.) groziło znaczne niebezpieczeństwo.

Warto to wszystko przypomnieć dzisiaj, gdy na komendę departamentu prasowego i paru krótkowidzących augurów z Koła dobrze wytresowani fabrykanci opinii publicznej starają się wmówić w ogół, iż Koło polskie nigdy nie żądało ustępstw jakichkolwiek w zamian za uchwalenie ugody węgierskiej. Cel tej roboty zbyt przejrzysty. Taka legenda jest bardzo wygodną dla wszystkich, którzy chcą lub muszą — wzamian za grzeczności prywatne — iść rządowi na rękę. Lecz, jak większa część legend, również i legendę niniejszą sfabrykowano dopiero w latach późniejszych. Ludzie mają tak krótką pamięć...

Nowy głos w sprawie samodzielności Galicyi.

II. Zmianę stosunku polityków polskich w sprawie samodzielności Galicyi, wyjaśniliśmy powyżej.

Może sobie stronnictwo stańczykowskie zmieniać swe stanowisko w sprawie stosunku Galicyi do Austrii, rządząc się potrzebami państwa. Stronnictwo polskie, stojące na gruncie narodowym, musi wziąć za punkt wyjścia nasz interes narodowy. „Austriya nas potrzebuje na wewnątrz — powiada autor. — Ale cóż nam z tego przyjdzie? Cóż nam dał ów okres Taaffe-Dunajewskiego, kiedy w imię interesów Austrii byliśmy językiem uwagi między Czechami a Niemcami? „Hr. Taaffe, a nawet hr. Thun rządził tak samo centralistycznie, jak Auersperg“ — powiada autor w innem miejscu swego artykułu. Czem jest Austriya? Komplexem różnych sprzecznych interesów. W 1879 roku były też potężne interesy w Austrii, których przedstawiciele umożliwiali nam usamodzielnienie. Mam tu na myśli interesy Niemców austriackich i propozycję lewicy niemieckiej. Woleliśmy pracować dla Austrii zamiast dla siebie i źle na tem wyszliśmy.

Też same siły polityczne, które potrzebują nas na „wewnątrz“, zgodzą się chętnie na porzucenie przez nas Wiednia dla Lwowa, jeżeli systematyczną opozycją centralistowski austriackiemu utrądnym położenie rządu. Im bardziej idea samodzielności Galicyi ogarnie nasze społeczeństwo, im bardziej będzie wpływać ona na politykę naszej reprezentacji, oraz bezpośrednio i pośrednio oddziaływać na opozycję Czech wobec Austrii, tem łatwiej w imię interesów Austrii na wewnątrz zgodzi się państwo na samodzielność Galicyi, dla siebie i dla Galicyi, wówczas o „naturalnym oporze korony“ nie będzie nawet mowy.

Teraz co do potrzebowania nas na zewnątrz. Myli się autor, gdy mniema, że już ustalo. Chwilowe porozumienie austro-rosyjskie w sprawach bałkańskich nie jest zniesieniem owego naturalnego antagonizmu, na które składają się zaborcze tendencje Rosyi, jej tradycyjna dążność osadzenia się na Bałkanach, oraz zagarnięcia pod swe berło Słowian austriackich wogóle, Rusinów galicyjskich w szczególności. Przypomnijmy, że dziś, w chwili ugody austro-rosyjskiej w sferach bałkańskich, Rosya opracowuje plany okupacji Galicyi.

Austriya udzieliła koncesyj narodowych żywiołowi polskiemu w Galicyi ze względu na politykę zewnętrzną, pragnąc mieć z tej dzielnicy przedmurze przeciwko Rosyi przez pogodzenie jej z Austrią, przez uczynienie z niej punktu atrakcyjnego dla żywiołu polskiego w zaborze rosyjskim. Otóż bez pozyskania odpowiednich warunków rozwoju ekonomicznego o zgodzie z łosem mieszkających Galicyi, ani też o atrakcyjnej sile dla ziem polskich trudno mówić. „Polacy oduczyli się od roli pionków w czyjemkolwiek ręku na polu polityki zagranicznej“ — twierdzi autor artykułu w „Kraju“. Rozumiemy, co on pojmuję pod słowami „roli pionków“; chociaż on, jak i całe jego stronnictwo pojmują te słowa opacznie, podług nich Polacy walczący w legionach napoleońskich byli pionkami w cudzych rękach, chociaż legionom zawdzięczamy Księstwo Warszawskie i Królestwo Kongresowe; Polacy ginący w wojnie prusko-austriackiej, prusko-francuskiej lub rosyjsko-tureckiej — to ludzie spełniający swą powinność. Bierność polityczna — oto przykazanie mądrości politycznej dzisiejszego stańczykostwa. Z biernymi politycznie nikt się nie rachuje, oni niczego uzyskać nie mogą w żadnej kombinacji politycznej. Musielibyśmy z natury rzeczy być biernymi politycznie w pierwszych latach po powstaniu. Ale ludzie pamiętali czyn, do jakiego byliśmy zdolni i na rachunek naszej irredenty Ziemiąkowski, Gołuchowski, Grocholski i inni uzyskiwali koncesye dla Galicyi.

Dziś znowu stajemy się zdolni do akcyi, chłop w Królestwie, uwłaszczeniem przed 40 laty pozyskany dla rządu carskiego, staje w szeregach narodowych. Chłop ów nie stanie się pionkiem, którego będzie można przebrać w mundur carski i posunąć na szachownicy na zabór Galicyi, jeżeli tylko Galicya stanie się terenem naszego życia narodowego i posiadzie ekonomiczne podstawy tego życia. Wyrasta siła polityczna nasza, której sam fakt istnienia możemy realizować na nową korzyść, a na wieść o tem włosy na głowie stają politykom stańczykowskim, tak w nich duch hofratowsko-biurokratyczny zabił zdolność realistycznego myślenia.

Austriya dzisiejsza nie jest zdolną do ekspansyi, ona nawet nie jest zdolną do obrony, jeżeli nasz interes narodowy nie wzmocni jej na zewnątrz. Austriya nie ma instynktu samozachowawczego. Ale jakkolwiek rozluźnia się związek Austrii z Węgrami, jej byt dziś się w znacznej mierze opiera na Węgrzech. Węgry to państwo młode, pełne ekspansyi i silnej świadomości swych interesów; Węgry będą musiały z jednej strony przeć na półwysp Bałkański dla wzmocnienia swych sił gospodarczych, z drugiej, ze względu na ciągnięcie swych Słowian ku Rosyi, oraz ze względu na knowanie tej ostatniej dbać o to, aby Galicya była mocnym wałem, oddzielającym ich od Rosyi. Polityka zewnętrzna Austro-Węgier w swych podstawach nie jest bynajmniej przeszkodą, a może być okolicznością sprzyjającą usamodzielnieniu Galicyi.

Hofrat wiedeński, przemawiający z łamów „Kraju“, pisze, że możemy wyjść gorzej, niż Chorwacy na wyodrębnieniu, gdyż Chorwaci nie mają u „sie-



W Europie

mamy 80 fabryk maszyn do szycia, które wyrabiają maszyny Singer i obraczkowe, a zatrudniają od 500 do 3000 ludzi. — Z tych 80 fabryk wybrałem 2 jako najlepsze na świecie i dostałem zastępstwo na Galicyę. Nie wysyłam agentów!.. Natrętni agenci chodzą po domach tylko z najtańszymi maszynami a sprzedają po wygórowanej cenie, za co dostają 15 zł. od każdej sprzedanej maszyny

Józef Iwanicki

MECHANIK 47

Lwów — Hotel Żorża.

Proszę żądać cenniki.



bie w domu kwesty ruskiej i żydowskiej i socjalnie nie znajdują się w tym stanie przesilenia, co Polacy galicyjscy”.

Ale czyż rozwiązanie tych kwestyj w Galicyi możliwym jest bez samodzielności kraju, wszak najbujniejsze przejawy centralizmu austriackiego zawsze idą w parze z zaostrzeniem kwesty ruskiej w Galicyi; wszak kwestya żydowska w Galicyi jest przede wszystkim kwestya przeludnienia w handlu, które jedynie może być usunięte przez rozwój sił produkcyjnych kraju i odpowiednią organizacją handlową, a jedno i drugie wymaga polityki ekonomicznej, do prowadzenia której Sejm nasz nie posiada obecnie środków. Cóż zaostrza przesilenia socjalne w Galicyi, jeżeli nie brak warsztatu pracy w przemyśle i niemożliwość prowadzenia odpowiedniej polityki agrarnej dla uzdrowienia stosunków wiejskich?

Z jakiej racji „projekt samodzielności Galicyi” redukuje liczbę posłów z Galicyi w parlamencie austriackim do jednej czwartej dzisiejszej reprezentacji Galicyi, jak twierdzi p. wysoki urzędnik wiejski — to już pozostaje jego tajemnicą. Nasi przeciwnicy wyodrębnienia posługują się oryginalną metodą w dowodzeniu. Biorą oni dowolnie najgorsze teoretycznie warunki stosunku wyodrębnionej Galicyi do Austrii, aby udowodnić niekorzystności wyodrębnienia. Gdy autor twierdzi, że utrata naszego wpływu w Austrii to „cena za wysoka za przyszłość, a więc jak wszystko, co przyszłe, niepewne korzyści „wyodrębnienia Galicyi”, powinien byłby dowieść, jakie korzyści nam owe dzisiejsze wpływy przynoszą. W artykule jego odnaleźć ich niepodobna, i wynik, do jakiego może przyjść nieuprzedzony czytelnik owego artykułu „Kraju”, da się streścić w słowach: „tak źle, i tak niedobrze”. Ze względu na ową konsekwencję artykułu umieścił go moskalofilski „Kraj”, sugerując swych czytelników, że niema poza Rosją dla nas wyjścia.

WŁAD. STUDNICKI.

Z ziem polskich.

— W roku 1898 po raz pierwszy postawiono kandydatury polskie na Mazowszu pruskim. Redaktor ówczesny „Gazety ludowej”, p. Bahrke zdobył zaledwie kilkaset głosów, natomiast na p. Zenona Lewandowskiego padło w okręgu szczecińsko-ządzborskim z górą 5.000 głosów. Taki rezultat był już poniekąd zwycięstwem, zwłaszcza, że kandydat katolik, zamieszkały w Poznańskim, mało był znany ludności.

P. Lewandowski w latach następnych jeździł do Brazylii, później zaś brał udział czynny w życiu publicznym w Poznaniu. Zdawało się, że kandydatura mazurska zostanie tylko epizodem w jego ruchliwym życiu.

Ale widocznie p. Lewandowski nie zapomniał o Mazurach i oni o nim, bo oto w dziennikach poznańskich pojawiło się następujące oświadczenie Mazurów:

Oświadczamy, iż pan Zenon Eugeniusz Lewandowski z Poznania, ulica Zielona 3 (Grünestr. 3), wybrany kandydatem polskim do parlamentu, został przez nasz atwierdzony i w następstwie tego jest

każdy wyborca zarówno czy katolik lub ewangelik z obwodu szczecińsko-ządzborskiego zobowiązany w dniu wyborów na p. Z. E. Lewandowskiego swój głos oddać.

Dzień wyborów jeszcze nie znany. Do naszego obwodu wyborczego należą: Szczecino (Ortelsburg), Ządzbork (Sensburg), Mikołajki (Nikolaiken), Wielbark (Willenberg), Pasym (Passenheim) i wszystkie wsie około tych miast leżące. Związek wyborczy Mazurskiej Partii Ludowej na obwód Szczecino-Ządzbork.

Pod oświadczeniem są podpisy prezydium i ławników związku, kilkunastu gospodarzy, jednego rzemieślnika i przedsiębiorcy budowlanego.

Nie mamy prawa udzielać rad p. Lewandowskiemu, ale pozwalamy sobie wyrazić życzenie, żeby bez względu na rezultat wyborów poświęcił swoją energię i gorliwość obywatelską sprawie odrodzenia narodowego Mazurów. W Prusiech Wschodnich leży odłogiem szerokie pole dla pracy gorliwej i uzasadnionej ambicji obywatelskiej.

— Oddawna już rząd rosyjski popiera jawnie lub skrycie propagandę antykatolicką. W swoich wydawnictwach urzędowych, jak np. w osławionej „Oświacie” jest bardzo ostrożnym, natomiast proteguje prywatnych wydawców, prowadzących kampanię przeciw katolicyzmowi.

Kilka lat temu zjawilo się kilka broszur przeciw papieżowi i celibatowi. Jedną z nich, spora książka, wyszła podobno z pod pióra ks. S. O autorstwo jej posadzano w Warszawie ks. Stojalowskiego, tembardziej, że broszura kilkakrotnie cytowała jego poglądy.

Teraz znowu coraz szersze rozmiary przybiera niktzemna agitacja, której ogniskiem jest księgarnia żyda rosyjskiego, Sytina. Wydała ona szereg broszur i sprośnych ilustracji, mających na celu zohydzenie katolicyzmu. Wszystkie te rzeczy cenzura warszawska drukować pozwala, ba, przepuszcza nawet takie, które ze względów przyzwoitości musiano wydawać w Berlinie.

Autorem tych broszur jest podobno (tak przynajmniej twierdzi „Głos Narodu”) żyd rosyjski, ukrywający się pod pseudonimem „Nieomylnego”. Tytuły broszur dają pewne pojęcie o ich treści.

„Początek końca rzymskiego katolicyzmu i papizmu”, „Inkwizycja końca XIX wieku, czyli tajemnice podziemi kościoła św. Trójcy w Kownie”, „Walka dwóch Leonów czyli Taksiliada”, „Bezzeństwo duchownych”.

Są jednak w broszurkach rzeczy, o których tytuł nie mówi, jak np. takie oto wywody historyczne.

„Nie wszystkim Polakom wiadomo, że ich początkowa religia chrześcijańska była prawosławna, wprowadzona do Polski przez greckich apostołów Cyryleja i Metodego w połowie VIII wieku. W wieku zaś IX papież, dając razem z Niemcami do zwierzchnictwa nad słowiańskimi narodami, dopomagał Niemcom do wprowadzenia w Polsce, Czechach i Morawii obrządku łacińskiego, za pomocą ognia i miecza i w tym celu została wprowadzona święta inkwizycja”.

„Wszyscy, którzy nie chcieli ulegać łacińskiemu duchowieństwu, czy to w dzieleniu się z niem

majątkami, czy też w uległości ze strony ładnych kobiet do zadowolenia ich chuci zwierzęcych, byli obwiniani w stosunkach! z dyabłem, chwytni przez zbirów niemieckich, torturowani i żywcem paleni na stosach”.

Ilustracje znów łączą antyklerykalizm z pornografią. Oto jakie noszą tytuły: „Papieżycia Joanna siedząca na papieskim tronie pod imieniem „Jana VIII”, w drugiej połowie IX wieku, zaraz po odпадnięciu Rzymu od powszechnego chrześcijańskiego Kościoła, powiła podczas procesji dzieci i umarła”.

„Lukrecya i Cezar Bordzia zabawiają ojca swego papieża Aleksandra VI (Bordzia) „tańcem kasztanów” zasadzając się na tem, żeby nagie dziewczęta tańczące pomiędzy rozrzuconymi po podłodze kasztanami, zbliżając się ku papieżowi podnosiły ich z podłogi, wyginając się przytem tak, żeby uwydatnić przed okiem papieża swe ukrywane wdzięki”.

„Śmierć papieża Jana XII, zaskoczonego na miłosnej schadzce z cudzą żoną”.

Te broszury i ilustracje są rozpowszechniane między ludnością warszawską przez agentów rządowych. Donoszą np. o wypadku dania 2 broszur Nieomylnego chorej kobiecie, przez Elżbietankę z „Czerwonego krzyża”.

Rzecz ciekawa, że drobni księgarze i antykwaryusze żydzi, w większości wypadków nie chcą tych wydawnictw sprzedawać. Natomiast kolportują je bezinteresownie niektórzy niedowarzeni socjaliści, ażeby za ich pomocą osłabiać „wstrętne klerykalizm”.

Cenzura nie pozwala pismom miejscowym występować przeciw broszurom „Nieomylnego” i wogóle wydawnictwom Sytina. Już ten jeden fakt świadczy o udziale rządu w całej robocie i wyjaśnia jej cel właściwy. Nie widzą go chyba tylko owładniętą manią antyklerykalną doktrynerzy.

Przegląd prasy.

— Pp. Piltz i Spasowicz wydali po rosyjsku książkę, poświęconą sprawom bieżącym Królestwa, wydaną obecnie w przekładzie polskim w Krakowie. Książka zawiera dużo ciekawego materiału, jakeśmy to w swoim czasie zaznaczyli, ale pisana jest za stanowiska rosyjskiego, tak, jakby pisali o naszych stosunkach przedstawiciele Rosji, w chwili, w której chciałaby z powodów politycznych zrobić nam jakieś ustępstwa. Dobrowolne zajmowanie stanowiska niepolitego przez Polaków wywołuje oburzenie w każdym czytelniku polskim, budzi jednak niesmak i śród samych Rosyan. „Przedświt” lwowski przed paru dniami streścił recenzję tego dzieła, zamieszczoną przez p. Sergiusza Szumakowa w „Więstniku Prawa”, organie petersburskiego Towarzystwa prawniczego.

Recenzent, przyznając, że książka porusza najważniejsze sprawy Królestwa, dodaje:

„Wszakże konkluzje, przy poszczególnych rozdziałach nie wychodzą poza ramy istniejącego, obowiązującego prawa i najzupełniej godzą się z pożytkiem ogólnopolskim — charakterystyczny szczegół cechujący, jak przynależność

— Ależ bardzo mi się podoba, synku, bardzo! a najwięcej cieszę się, że tak znasz mój gust. Oj ty, małe stworzenie...

Znów się całowali bez końca. Małec zabawnie wyglądał z buzią delikatną, inteligentną i niedziennie ładną, okoloną jasnymi włosami, pozawijaniem na papiloty z bibulek różnokolorowych. Matka z opadającymi na ramiona bujnemi warkoczami o ciemnozłotawych połyskach, ze złotymi iskrami w piwnych oczach i szkarłatnym rumieńcem na drobnej, smagławej twarzy, wyglądała tak świeża i ciepła, że tylko malować.

Wtem weszła do pokoju stara służąca, o twarzy zwiędłej i bardzo miłej, pod gładkimi pasmami siwych włosów, ubrana w gładką czarną suknię i, zbliżywszy się do łóżka, wyrecytowała głosem jednostajnym, ale trochę wzruszonym, życzenie „zdrowia, szczęścia i pociechy z Witusia”.

— Dziękuję ci, moja Idziu — odparła pani Łucya i, przychylając się nad malcem, objęła ją za szyję i pocałowała serdecznie. — No, nie można już marudzić! Wynos się, mały! — dodała nibyto surowo.

— Jeszcze chwileczkę — prosił — przewracając głowę na poduszec.

— Ślicznie! Siedm lat skończył i taki leniuch! Leż sobie sam, kiedyś taki...

Chciała przez niego przeskoczyć, ale Witus jej nie puszczał, robiąc barykady z siebie, z poduszek, z kołdry. Szamotali się i przewracali, zanosząc się przytem od śmiechu, gdy raptem wkroczyła do pokoju niewiasta, dźwigająca wiadro pełne węgla. Pani Łucya zawstydzona, że ją przylapano na takiej swawoli, przestała się śmiać i zabrała się do porannej toalety. A Witus, korzystając z przywilejów dnia uroczystego, grzebał się w ciepłej pościeli i patrzył jak w czarnej czeluści pieca błyskają iskierki, potem jasny płomień ogarnia wiązki drzewa, a wresz-

cie na jego tle złotem i ruchem ukazują się czarne bryły węgla, kładzione osmoloną ręką stróżki.

— Mamo — pytał przy śniadaniu, wystrojony w nowiutki garnitur z ogromnym różowym kołnierzem — czy mama pójdzie na lekcje?

— Nie, dziś zrobimy sobie święto.

— A przyjdą jacy goście, mamo?

— Wątpię, moje dziecko. Któżby mógł przyjść? Chyba pan Jerzy.

W tej chwili rozległ się dzwonek. Witus wytknął nos do przedpokoju.

— Mamo, mamo, jakie kwiaty!

W przedpokoju stał chłopiec w liberyi, trzymając w objęciach przepyszną azalię, do której dołączony był drobny paniński bilecik z imieniem wydrukowanym po francusku, to „Jeanne de Boywill” wyglądało nader komicznie.

— Mamo, od kogo to, mamo?

— Od moich uczen.

Po niedługiej chwili znów dzwonek. Tym razem tort wspaniały i bezimienny.

— Proszę pani, Stasia przyszła.

Pani Łucya wychodzi do ciasnej kuchenki, gdzie mały „szpunt”, okutany w wielką chustę, z której widać tylko błękitne oczy i czerwony nossek, podaje solenizantce rulon papieru, związany różową wstążeczką i rżnie wierszowaną oracyę. Lecz w jednym miejscu zaczyna się beznadziejnie.

— „Niech cały Kraków...” — ani rusz — niech cały Kra... — już bardzo płacziwie.

— Cnoty — podpowiada solenizantka, spojrzawszy copperszej w paradną „laurkę”, zapisaną niedołężnemi kulfonami i zapominając, że to o jej własne cnoty chodzi.

(C. d. n.)

OBOK SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ.

Przez

Alinę Świdorską.

CZEŚĆ PIERWSZA.

I.

Był dzień Świętej Łucyi. Mleczny mróz zamurował do cna szyby, które przeświecały różowo od wschodu słońca. Witus obudził się, przeciągnął na posłaniu i, tknięty miłym przypomnieniem, uśmiechnął się radośnie.

— Mamusi! — zawołał na cały głos.

— Co? — zapytał senny i nieprzytomny jeszcze głos mamy.

Ale Witusiowi to wystarczyło. Wyskoczył z pościeli i boso przybiegł do łóżka mamy, wymachując czemś, co wydobyl z pod swej poduszki. W jednej chwili wgramolił się na łóżko i, włączając bez ceremonii pod kołdrę, zaczął mamę dusić w szalonych uściskach.

— Wiesz, mamusi, żeby mamusia była zdrowa, i żeby zawsze był grzeczny, i to mamusi kupię na imieniny.

Tryumfalnie rozwinął z bibułki rączkę do pióra drewnianą z jakimś czerwono-zielonym zdobnictwem w stylu ludowym.

— Sam to wybrałem dlatego, że to się mamusi powinno podobać, dlatego, że to jest sztuka stosowana. Idzia mówiła, że to brzydkie, ale ja się uparłem, że to się mamusi podoba. Podoba się mamusi, prawda? Tylko proszę mi prawdę powiedzieć, moja złota, moja jedyna, moja najdroższa mamusi!

z własnych winnic polecają

Wina dalmatyńskie

Braća Didolić, Lwów
wyłącznie ul. Czarneckiego 3.

KONIAKI

dalmatyńskie, chorw. i franc.

Ręczymy za naturalność!

SLIWOWICA

syryjska 2672

Figi dalmatyńskie

doskonałe, kg. 40 ct

Przy większych zamówieniach na prow. stosowny rabat

i zastraszoną jest prasa na kresach. Temu też prawdopodobnie przypisać należy, że wszystkie kwestye aktualne są zaznaczone, żadna nie jest wyzerpująco traktowaną...

P. Szumakow zwraca szczególną uwagę na rozdział, poświęcony samorządowi miejskiemu i powiada, że „biedna Polska“, jak się okazuje, wzdycha nawet do tej parodii samorządu, jaką jest okrojona w r. 1892 autonomia miast rosyjskich.

„Tego niedosyt — podaje p. Szumakow. — Spójrzmy, jak na str. 27—30 autor chce się przypodobać, dowodzi, że zastosowanie w Polsce ustawy z r. 1892 nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla państwa (sic). I kontrolę i nadzór sprawować będzie administracya. Udział ludności w samorządzie sprzyjać będzie „umysłowemu oświeceniu i zdrowemu ożywieniu działalności w zakresie realnych interesów“... zdejmiemy z administracyi wyłączną odpowiedzialność za braki, błędy i opieszałość w gospodarce miejskiej. Taką nawet rzecz niewątpliwą, jak to, żeby Polacy o polskich sprawach mogli rozprawić po polsku — starają się autorowie uzasadnić, powołując się aż na to, że już i teraz polskiego języka używa się w komisjach miejskich warszawskich...”

Tę samą trwożliwość myśli znajduje p. Szumakow i w innych rozdziałach książki. Dziwi go n. p., że nie stawiają wcale na porządek dzienny instytucyj ziemskich, jakkolwiek sama nawet administracya wygotowuje parodyę ich dla kresów. W sprawach sądowych autorowie chcą jedynie zrównania z Rosyą.

„Ale i dla uzasadnienia takich niewinnych rzeczy posuwają oni swoją uniżoność do tego, iż wykazują, że tą drogą niszczy się w kraju tendencyę separatystyczną i powołują się nawet na powagę Pobiedonoscewa.“

Recenzję swoją kończy p. Szumakow następującymi słowami:

„Życzymy autorom książki, aby przy dalszych jej częściach i nowych wydaniach zaopatryli się w mniejszą nieśmiałość, w szerszy horyzont, w większą znajomość teoretyczną, w szersze oświecenie porównawcze zjawisk życia polskiego ze zjawiskami życia zachodnio-europejskiego i rosyjskiego.“

— Według zdania nawet najzagorzalszych zwolenników Rosyi, jedyny ustęp manifestu carskiego, który może w jakiejś mierze i nas dotknąć, jest ustęp o tolerancji religijnej, w którym jednak wyraźnie zastrzeżono zachowanie wszystkich przywilejów kościoła panującego. Właściwie i teraz, jak kiedyś sam Pobiedonoscew w liście otwartym do pewnego pastora szwajcarskiego zapewniał, tolerancja religijna w Rosyi istnieje. Jaka to jest jednak tolerancja, o tem ciekawe uwagi umieszcza w petersburskim „Kraju“ p. B. Kutylowski.

Oto przedewszystkiem brzmienie art. 42 ustaw zasadniczych, określający stanowisko cesarza w cerkwi prawosławnej:

„Cesarz, jako monarcha chrześcijański, jest zwierzchniczym obrońcą i stróżem dogmatów wiary panującej i dozorcą prawowierności i porządku w świętej cerkwi. W tem znaczeniu cesarz, w akcie o następstwie tronu 5 kwietnia 1797 roku, mianuje siebie głową Kościoła.“

Cerkiew prawosławna jest dla swojej głowy ważnym czynnikiem władzy. Imię carskie powtarza się przy każdej ceremonii religijnej, przy każdym nabożeństwie, nawet tajemnica spowiedzi nie istnieje, gdy chodzi o osobę i władzę cara. Nawzajem też carowie otaczają cerkiew tę szczególną opieką. Ona tylko „ma prawo w granicach państwa pociągać nienależących do niej poddanych do przyjęcia jej nauki“, władze zaś świeckie udzielają jej wszelkiego „poparcia“ w działalności misyjnej, a na przykładzie unitów wiemy, jakiego to rodzaju bywa poparcie.

Coroczne spowiedzi, święcenie niedziel i świąt są obowiązkiem nie tylko religijnym, ale i państwowym poddanych carskich. Odstępy podlegają karze kościelnej, n. p. zamknięciu w klasztorze, majątek ich przechodzi pod zarząd instytucyj opiekuńczych, a władze polityczne przedsięwzięć środki, aby uchronić dzieci tych przestępców „od zgorzenia“. W razie zawarcia małżeństwa z osobą innego wyznania, dzieci obowiązkowo wychowane być muszą w wierze prawosławnej.

Ustawodawstwo nadaje przepisom powyższym sankcyę karną. Kodeks kar głównych i poprawczych grozi katorgą każdemu, kto osobę prawosławną skłoni do przyjęcia wyznania niechrześcijańskiego, a więzieniem, jeżeli skłoni do zmiany wiary prawosławnej na inną chrześcijańską.

Kary więzienia lżejszego lub cięższego zagrażają każdemu, kto w dziełach lub kazaniach nawołuje wyznawców prawosławia do przyjęcia innego wyznania lub do herezy i odszczepieństwa. Ustawa karze rodziców za niewychowywanie dzieci w wierze prawosławnej, skoro zobowiązali się do tego przy ślubie, oraz rodziców, opiekunów, mężów, jeżeli nie zapobiegają odstępowi od prawosławia dzieci, pupilów i żon. Wreszcie szereg

nowel karnych z ostatniego dziesięciolecia ubiegłego wieku obostrzył kary, wymierzane przeciwko duchowieństwu innowierczemu za nauczanie osób prawosławnych i za wykonywanie dla nich posług kościelnych“.

Dopiero „zabezpieczwszy w ten sposób nie naruszalność praw wyznania panującego“, ustawodawstwo rosyjskie głosi prawo poddanych carskich i cudzoziemskich do swobodnego wyznawania ich wiary.

P. Kutylowski kończy swój artykuł następującą niewinną wzmianką:

„Przepisy przeto ustawodawstwa rosyjskiego, których ściśle przestrzeganie zaleca manifest najwyższy z d. 26 lutego, uznają zasadę tolerancji wyznaniowej w znaczeniu nieco odmiennem od ustawodawstw współczesnych zachodnio-europejskich“.

Istotnie tolerancja religijna rosyjska jest nieco odmienną od tego, co wogóle w Europie tolerancją się nazywa.

MAŁY FEJLETON.

Władysław Syrokomla: **Sachar-maroz.*)**

(Wiersz z r. 1857—1858).

I kwitną drzewa,
I ptaszek śpiewa
I wkrótce pączki rozkwitną róż,
I wszędzie życie,
A wy wierzycie,
Że wiosna już?

Łatwowiernicy!
Słyszysz z ulicy
Syna północy, zwiastuna groz,
Jak ptak złowieszczy,
Moskwiin wrzeszczy:
„Sachar-maroz!“

Przed laty Polska
Prosto z Tobolska
Miała śnieg biały i pęki łóz;
Dziś zaszły zmiany,
Ucnkrowany
„Sachar-maroz!“

Na różdże chłosty
Kwiaty, nie osty,
Kwiatami wieńczę Konarskich wóz;
Wróżą nadzieje,
Lecz w sercu wieje
„Sachar-maroz!“

I piśmienniki
W swoje dzienniki
Wiosennych słówek rzucili stos;
Głupi, kto wierzy,
Że oni szczerzy!
„Sachar-maroz!“

*) Dosłownie znaczy to „lody cukrowe“ (sachar-noje marożennoje). W dni ciepłe po Wilnie (a dziś już i po Warszawie) chodzą moskale, nosząc na głowie ceber z dwiema formami lodów: śmietankowych i malinowych, a zachęcając do kupowania ich, krzyczą: „Sachar-noje marożennoje“.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 7 kwietnia.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej!

— „Obok szczęścia“. Pod tym tytułem powieść, skreśloną utalentowanym piórem młodej pisarki Aliny Świdorskiej, zaczynamy w numerze dzisiejszym. Powieść ta już dla samego tytułu swojego, zaczerpniętego ze stosunków krakowskich, obudzić powinna żywe zainteresowanie. Żywo i barwnie pisana utrzymywaję będzie w napięciu uwagę czytelników. „Obok szczęścia“ umieszczamy w numerach popołudniowych naprzemian ze „Szwoleżami gwardyi“ Gasińskich.

— **Echa obchodu 40 rocznicy.** Komitet obywatelski obchodów narodowych we Lwowie przesyła nam następujący komunikat. W myśl uchwały komitetu zamknięto w dniu 16 marca b. r. listę datków na rzecz Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego w r. 1863. W dniu 21 marca odbyło się ścisłe sprawdzenie ksiąg kasowych w obecności skarbnika Tow. wzajemnej pomocy uczestników z r. 1863 p. Karola Kalitę (pulkownik Rębajło), poczem członkowie komisji rewizyjnej p. Władysław Ciechulski wręczył skarbnikowi Tow. weteranów dwie książeczki gal. Kasy oszczędności we Lwowie, opiewające na łączną kwotę 2.854 kor. 62 hal. W kwocie tej, zebranej przez skarbnika komitetu, nie mieszczą się datki, nadesłane

wprost do Tow. weteranów, składają się na nią tylko czysty dochód z uroczystości lwowskich w kwocie 1.093 k. 86 h. i datki nadesłane z kraju na ręce skarbnika komitetu. Wszystkie dokumenty kasowe, t. j. rachunki z wydatków na uroczystości w dniach obchodu, rachunki dochodów ze sprzedaży biletów, a wreszcie listy składkowe, złożyła komisja rewizyjna za potwierdzeniem odbioru w ręce pułkownika Kalitę, gdzie interesowani w tej sprawie, każdej chwili przejrzyć je mogą. Wszelkie dalsze datki na rzecz uczestników powstania z r. 1863 nadsyłać należy wprost do Tow. uczestników powstania z r. 1863 (Lwów, Chorażczyzna 17). Po zamknięciu listy składkowej urządza tylko prezydium i komisja redakcyjna księgi pamiątkowej obchodu ważnej tej rocznicy dla narodu. *Edward Machan*, przewodniczący. *Kazimierz Peplowski*, skarbnik.

— **Pocztą we Lwowie.** Otrzymujemy komunikat: Z dniem 6 kwietnia 1903 zaprowadza się całodzienną służbę to jest od g. 8 rano do 7 g. wieczór przy c. k. urzędzie pocztowym i telegr. Nr. 13 we Lwowie (ul. Głębocka Nr. 1) dla wszystkich gałęzi służby pocztowej i telegraficznej, oraz dla rozmów telefonicznych.

— **Bankiet dla radcy Gaberlego** urządzili w niedzielę urzędnicy pocztowi, z powodu otrzymania przezeń tytułu radcy dworu.

— **Strajki rolne.** W sprawie tej otrzymujemy list następujący: „Na powtórne twierdzenie „Dila“ o wybuchu strajku robotniczego w Solonie, w dobrach J.E. hr. Romana Potockiego, muszę stanowczo zaprzeczyć a zarazem donosić fałszywych wieści pouczyć, że obecnie nie jest czas odpowiedni do urządzania strajków, bo przednowek to najcięższy dla włościan okres roku — gdzie brak chleba i zarobku, i najwymowniejszy agitator nie znajdzie zwolenników strajku.“

Zwolennicy „Dila“ widać chętnieby widzieli strajk rolny w całej wschodniej Galicji, ale zła to przysługa dla miejscowej ludności, gdyż dwory ostrzeżone zamawiają obcych robotników a więc tym sposobem odbierze się tutejszym robotnikom najlepszy zarobek w żniwa i podczas sianokosów. *Franciszek Kamiński*, zarządca dóbr hr. R. Potockiego.

— **Miejska gospodarka.** Już ośm miesięcy minęło, jak magistrat wydzierżawił łaźnię Ducheńskiego i wymówił miejsca dawnym jej funkcyonaryuszom, a dotychczas nie zwrócił im pobranych kaucyj. Pół roku kazano im czekać na sprawdzenie złożonych przezeń rachunków i zwolanie komisji a teraz cała sprawa ugrzęzła u radcy Cossy, powiększając tysiące zaległości w tym biurze. Możeby magistrat pomyślał, że ludzie ci, pozbawieni chleba, chcieliby tych kaucyj użyć na opędzenie najkonieczniejszych potrzeb. Codzienne chodzenie do różnych radców i urzędników nie nie pomaga, pomimo, że prezydent przyrzekł w „krótkim“ czasie sprawę tę załatwić. Może p. prezydent teraz sobie o swem przyrzeczeniu przypomni.

— **Szereg odczytów** „O człowieku pierwotnym“ dr. Jana Karłowicza wczoraj został zakończony. Piękny ten cykl, tworzący razem jedną całość, jak się dowiadujemy, ogłoszony będzie w książce. Nakład wzięło na siebie lwowskie Tow. wydawnicze.

— **W Towarzystwie im. Szewczenki** w zeszłą sobotę odbył się dalszy ciąg walnego zgromadzenia. Przez trzy godziny klócono się o to, czy członkowie wydziału mają pobierać wynagrodzenie za swoją pracę, jak to stanowi projekt nowej ustawy. Jedni, a mianowicie pp. Hruszewski, Makuch, Trusz i Studdziński domagali się, żeby już raz skończono z „wyzyskiem“, natomiast inni, jak pp. Szuchiewicz, Barwiński, Dnistrzański, Kokurudz i dr. Kollesz dowodzili, że za urzędy honorowe się nie płaci. Po długich rozprawach, które nie doprowadziły do niczego, zebranie odroczone.

— **Pamięci Narcyza Sikorskiego.** Z powodu zgonu cenionego wysoko w kołach fachowych weterynarza powiatowego z Tarnowa, ś. p. N. Sikorskiego, p. Z. Markowski zamieszcza w „Przeglądzie weterynarskim“ następującą odezwę do weterynarzy:

„Koledzy! Zasługi ś. p. Narcyza Sikorskiego, jakie dla nas położył, są nam wszystkim dobrze znane. To też dziś, gdy spoczął na wieki po swej krótkiej lecz ciężkiej drodze życia, obowiązkiem jest naszym dać wyraz uczuciu smutku, jaki nad świeżym jego mogiłą przygniata nas. Kwiaty złożone na trumnie zwiędnię, lecz ofiara, złożona na fundusz wdów i sierót pozostanie trwałym dowodem czci naszej. Pamiętajmy, że śmierć szczególnie w ostatnich czasach szybko uszczupla nasze grono i, że groźba złożony w tym najszlachetniejszym celu zamiast wieńca na trumnę ś. p. Narcyza, otrze niejedną łzę naszych najbliższych może już w niedalekiej przyszłości. Datki zechcą koledzy nadsyłać na ręce Inspektora Pana D. Herasymowicza.“

— **Do egzaminów kwalifikacyjnych** na nauczycieli szkół ludowych przystąpiło w terminie wiosennym b. r. ogółem 400 nauczycieli (196 mężczyzn i 204 kobiet) a mianowicie: w Krakowie 57 (23 mężczyzn i 34 kobiet), w Tarnowie 23 (15 mężczyzn i 8 kobiet), w Rzeszowie 11 (6 mężczyzn i 5 kobiet), w Przemyśle 68 (32 mężczyzn i 36 kobiet), we Lwowie 118 (45 mężczyzn i 73 kobiet), w Stanisławowie 11 (5 mężczyzn i 6 kobiet), w Tarnopolu 32 (23 mężczyzn i 9 kobiet), w Samborze 17 (12 mężczyzn i 5 kobiet),

Najnowsze!

Bluzki, Halki, Parasolki, Kapelusze, Sukienki i Paletka dzieciinne i wszelkie dodatki do szycia

poleca najtaniej Nowo otworzony
Magazyn Nowości
Maksa Goldberga
Lwów, ulica Halicka 9.

w Sokalu 9 (5 mężczyzn i 4 kobiety), w Krośnie 26 (14 mężczyzn i 12 kobiet), w Zaleszczykach 28 (16 mężczyzn i 12 kobiet).

Otrzymało patenty kwalifikacyjne 369 nauczycieli (180 mężczyzn i 189 kobiet), a mianowicie: w Krakowie 55 (23 mężczyzn i 32 kobiety), w Tarnowie 22 (14 mężczyzn i 8 kobiet), w Rzeszowie 9 (5 mężczyzn i 4 kobiety), w Przemyślu 67 (32 mężczyzn i 35 kobiet), we Lwowie 114 (42 mężczyzn i 72 kobiety), w Stanisławowie 10 (5 mężczyzn i 5 kobiet), w Tarnopolu 23 (17 mężczyzn i 6 kobiet), w Samborze 13 (11 mężczyzn i 2 kobiety), w Sokalu 9 (5 mężczyzn i 4 kobiety), w Krośnie 23 (12 mężczyzn i 11 kobiet), w Zaleszczykach 24 (14 mężczyzn i 10 kobiet).

Reprobowano: w Krakowie 2 kobiety, w Tarnowie 1 mężczyznę i 189 kobiet, w Rzeszowie 1 mężczyznę i 1 kobietę, w Przemyślu 1 kobietę, we Lwowie 3 mężczyzn i 1 kobietę, w Stanisławowie 1 kobietę, w Tarnopolu 6 mężczyzn i 3 kobiety, w Samborze 1 mężczyznę i 3 kobiety, w Krośnie 2 mężczyzn i 1 kobietę, w Zaleszczykach 2 mężczyzn i 2 kobiety — razem 31 nauczycieli (16 mężczyzn i 15 kobiet).

Do egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycieli szkół wydziałowych przystąpiło w tym samym terminie przed komisją egzaminacyjną: w Krakowie 16 nauczycieli (7 mężczyzn i 9 kobiet), zdało ten egzamin 8 (4 mężczyzn i 4 kobiety), reprobowano zaś 8 (3 mężczyzn i 5 kobiet); we Lwowie 39 nauczycieli (18 mężczyzn i 21 kobiet), zdało 37 (17 mężczyzn i 20 kobiet), reprobowano 1 mężczyznę i 1 kobietę. Ogółem przystąpiło do egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycieli szkół ludowych 55 nauczycieli (25 mężczyzn i 30 kobiet), zdało ten egzamin 45 (21 mężczyzn i 24 kobiety), reprobowano zaś 10 (4 mężczyzn i 6 kobiet).

— **Zjazd delegatów „Ogniwa“** odbywał się wczoraj w dalszym ciągu w auli politechnicznej. Z rana pracowali komisyje. O godz. 12½ zebrało się plenum, które obradowało z dwugodzinną przerwą obiadową przez dzień cały, prawie do godz. 11-ej w nocy. Na porządku dziennym były sprawozdania towarzystw, które do „Ogniwa“ przystąpiły. Zdawały sprawę z działalności swojej, ze swoich celów, zadań i środków najpierw towarzystwa krakowskie, następnie zagraniczne (w obrębie Austrii), w końcu lwowskie. Dłuższa dyskusja wywiązała się przy sprawozdaniu krakowskiej Czytelni akad. Interpelowano tutaj o instytucję t. zw. kuratorów, którymi są profesorowie Uniwersytetu, mający prawo „veto“ nad wszystkimi uchwałami wydziału towarzyskiego. Rozpoczęto dalej o stosunek Czytelni do Rusinów, o jej słowiańskie sympatie i t. d. Wyjaśnień udzielał prezes Czytelni, akad. Lubecki. Podnieść należy ton wysokiej tolerancji przekonaniowej, jaka się tutaj zarówno w pytaniach interpelantów, jak w wyjaśnieniach akad. L. zaznaczyła. W tym tonie, który zresztą jest dominującym podczas całych niezwykle poważnych i spokojnych obrad, dyskutowano również nad „Czytelnią akad.“ w Leoben, której z dawnych, a dziś już minionych czasów pozostała sława „burschenschaftu“. Okazało się, że młodzież leobenska zarzuciła już od lat paru najbardziej szkodliwe zwyczaje „burschenschaftów“, t. j. pijatyki. Oklaskami przyjęto to oświadczenie delegata „Czytelni akad.“ w Leoben, uważając je za publiczną rehabilitację towarzystwa młodzieży, które dotychczas nie zaszczyliło dobrej sławy.

Ze szczerem uznaniem przyjęli uczestnicy Zjazdu sprawozdanie Tow. „Ognisko“ w Czerniowcach. Stowarzyszenie to nieliczne, bo zaledwie 17 członków liczące, jest jedyną ostoją młodzieży polskiej wśród obcego, przeważnie nieprzyjaznego żywiołu i rozwija żywą działalność zarówno wewnątrz, dostarczając swym członkom strawy duchowej, jak na zewnątrz, początkując pracę oświatową wśród polskiej ludności w Czerniowcach. Ciekawa dyskusja wykonała się po sprawozdaniach akademickich kół oświatowych. Okazuje się, że młodzież pojęła należycie ich istotne znaczenie i zadania. Polegają one głównie na wyrobieniu samej młodzieży, która ma możność praktycznego zapoznania się z literaturą ludową, zetknięcia się z ludem, skąd czerpie nie tylko moralną czerstwość, zdrowie i zapał, ale i znajomość istotnych potrzeb ludu. To wewnętrzne wyrobienie młodych prawników na niwie oświatowej, jednogłosem zdaniem trzech przedstawicieli towarzystwa i kilku mowców, którzy w tej sprawie głos zabierali jest daleko ważniejszym od tego, co sama młodzież zdolna jest dać ludowi. — Dziś obrady odbywały się dalej, jako w dniu trzecim i ostatnim Zjazdu.

— **Z urzędowania na kolejach państwowych.** Ustawicznie słyszy się i czyta zarzuty przez ogół nasz powtarzane, a przez dziennikarstwo notowane o silnem piętnie niemieckim, jakie wyryte jest w Galicji między innymi także na urzędowaniu państwowych władz kolejowych. Rozdzielny jednak sprawę na dwie części. W pierwszej części winę tego stanu odnosi się do rządu centralnego, który nawet w zakresie nie mającym styczności z centralnymi władzami wprowadził język niemiecki, i w każdej drobnostce urzędowania wewnętrznego języka tego każe starannie pilnować. W tej części obowiązkiem ogółu naszego i jego przedstawicieli parlamentarnych jest doprowadzić do słusznej zmiany. Lecz w sprawie tej jest jeszcze strona inna, jego cały dział niemieczenia i zniemieczenia, który wyłącznie jest naszą winą. I tak weźmy na przykład dy-

rekcyjne kolejowe we Lwowie. Wszyscy urzędnicy tej dyrekcji są prawie wyłącznie Polacy, więc możnaby od nich wymagać, ażeby przynajmniej w stosunkach wewnętrznych służbowych w rozmowie używali języka swego a nie niemieckiego. A przecież, jak nas dokładnie informowano, wskazując po nazwisku osoby urzędników, niestety aż nazbyt często się zdarza, że urzędnicy Polacy w rozmowach służbowych posługują się językiem niemieckim między sobą. Nie wymieniamy również po nazwiskach, ale znamy nazwiska tych panów urzędników dyrekcji, którzy do woźnych z pochodzenia Niemców, lecz umiejących płynnie po polsku, mówią zawsze po niemiecku, ku zgorszeniu reszty woźnych Polaków, którzy tem czują się dotknięci i zupełnie sobie zdają sprawę z tego, że urzędnicy Polacy, używając języka niemieckiego do owych woźnych pochodzenia niemieckiego (lecz po polsku dobrze umiejących), dają uczuć tym woźnym Polakom jakoby ich niższość kwalifikacyjną, a tamtych temsamem w ten sposób (wiednie czy bezwiednie) służbowo podnoszą.

A cóż dopiero powiedzieć o napisach osobistych na drzwiach biurowych, gdy napisy te są wywieszone wyłącznie w języku niemieckim. I tak lekarz kolejowy ma napis na drzwiach: „N. Ritter von N. Sanitäts Consulent“. Polskiego napisu nie ma wcale. A trzeba dodać, że pan ten jest Polakiem, jest bratem jednej z osobistości lwowskich, która pragnie bardzo mieć markę narodową, a drugi brat jego jest ożeniony z wnuczką jednego z najznakomitszych patriotów tej prowincji polskiej. Nie wiemy, czy ów p. lekarz kolejowy jest polskim „Ritter von“, lecz w razie twierdzącym byłby to powód, ażeby tembardziej strzedz interesu polskiego nawet na etykiecie urzędowej. Może być, że to nieuwaga, ale o takie rzeczy ogół musi się stanowczo upominać, a zaniedbania prostować z całym naciskiem, jakiego wymaga interes nasz ogólny.

— **Komitet budowy kościoła** w Bednarowie otrzymał w dalszym ciągu następujące datki: Ze sprzedaży kilku książek 5 k., magistrat Nowego Sącza 2 k. 30 h., p. Chitrowa ze Lwowa 2 k., A. Malaczyński 2 k., Holenderski 2 k., W. Krański z Perespy 6 k., Wlb. Matka Mirska ze Lwowa 6 k., J. Skalkowska ze Lwowa 6 k., L. Mikucki ze Lwowa 5 k., A. Deyma ze Lwowa 5 k., Piotr Zbrożek z Rudek 4 k., R. Mann ze Lwowa 6 k. Razem z poprzednio ogłoszonymi datkami zebrał już komitet 919 k. 30 k.

— **W szeregach niemieckich.** Krakowski „Głos Narodu“ donosi w telegramie z Wiednia: „Wczoraj ukonstytuowało się tu towarzystwo popierania literatury niemieckiej w Austrii. Na zgromadzeniu obecni byli minister oświaty dr. Hartel i dr. Koerber. Wprost oburzającym jest z stanowiska narodowego, że do zarządu towarzystwa dał się wybrać „Polak“, znany w kołach wiedeńskich opiekun sztuki hr. Lanckoroński“.

— **Redaktorem „Ruskiego Selanina“**, jak zapewnia ukraińsko-socjalistyczna „Wola“, jest p. Witold Demiańczuk, który w roku zeszłym prowadził agitację strajkową z ramienia „Narodowego komitetu“ i nawet był aresztowany. P. Demiańczuk wydał też, według „Woli“, pod pseudonimem broszurę: „Zdorowy rozum, albo hołodny swaty u selan“, wymierzoną przeciwko strajkom. Cały nakład 30.000 egzemplarzy zabrał podobno z drukarni komisarz Reinländer, natomiast zaś zamierza je rozesłać do wszystkich starost i dworów.

— **Z przemysłu krajowego.** Bank krajowy przystąpił do fabryki chemicznej „Tlen“ we Lwowie (Zamarstynów) z udziałem 20.000 kor. Dowodzi to ze strony Banku krajowego rosnącego zrozumienia potrzeb rodzinnego przemysłu i poczucia, co w nim jest żywotnego. Fabryka „Tlen“ bowiem dowiodła swojemu dotychczasowemu istnieniu, że odpowiadała potrzebom i odpowiedzieć jej umie. Teraz kierownictwo postara się niezawodnie o postawienie fabryki na pierwszorzędnej europejskiej stopie.

— **Z powodu procesu Bartmanna** w Wiedniu „Dilo“ przypomina o poprzednim procesie tegoż Bartmanna i kapitana Waniczka, oskarżonych również o szpiegostwo. W czasie tego procesu zrobiono także rewizję u redaktorów „Halyczanina“ pp. Markowa i spółki. Znalezione wówczas podejrzany kuferek, którego nie utworzono jednak całkiem nieprawnie, wskutek zapewnienia p. Markowa, że on należy do konsula rosyjskiego. W ten sposób, dodaje „Dilo“, pp. Markow i spółka wykroczyli się od dalszych dochodzeń.

— **Zaniedbanie urzędowe p. ministra dra Wittka.** Z dniem 1 kwietnia b. r. mieli otrzymać urzędnicy państwowi (czynni i emerytowani) nowe legitymacje kolejowe, uprawniające, jak dotąd, do jazdy koleją za pół ceny. Legitymacje dotychczasowe straciły ważność z końcem marca br. Jednakowoż właśnie zgłaszających się po nowe legitymacje zawiadomiono, że ministerstwo kolejowe nie nadesłało jeszcze nowych blankietów legitymacyjnych (książeczek), przeto będą one wydane dopiero z dniem 1 maja br. Rezultat tedy jest ten, że dotychczasowe legitymacje są nieważne od 1 kwietnia, a nowe wskutek niedbalstwa ministerstwa kolejowego dopiero od 1 maja będą wydawane (ważne), przeto przez miesiąc kwiecień uprawieni do niższej trasy do niej prawu.

Konkluzję o nagannem zaniedbaniu urzędowem, jakiego dopuścił się p. minister Wittek, chyba każdy łatwo sam sobie wyciągnie. Pytanie, czy znajdzie się

który z posłów polskich, który zechce bezwzględnie wnieść w tej sprawie należycie stylizowaną interpelację.

Lecz wglądnijmy jeszcze do skrytek myśli panów z ministerstwa skarbu i posłuchajmy, jak oni to „laissez faire“ opóźnienia kombinowali. O miesiąc opóźnią się legitymacje, a przez ten miesiąc każdy urzędnik może sobie wziąć u swojej władzy niebieską kartkę kolejową na jednorazową jazdę, za każdą kartkę zapłaci stempel za koronę, a że kwiecień — to miesiąc świąt Wielkanocnych, więc dużej liczby jazd — przeto duża ilość stempli po koronie dostanie się skarbowi państwa. Nie siedzimy w mózgu p. ministra Wittka, ale wiedząc o jego specyjalnem uprzedzeniu do Galicji nie zajdziemy za daleko w sposób krzywdzący go, gdy powiemy, że wiedział on o tem dobrze, iż Galicja ma w kwietniu święta podwójne, bo polskie i ruskie i że ta okoliczność wzmoże ilość owych koron, wydartych krajowi, protegowanemu tak wytrwale przez p. ministra Wittka.

Dodajmy do tego, że ów rozrób fiskalny odnosi się do klasy urzędniczej, której się wcale nie przelewa, dodajmy dalej, że tego rodzaju małoostkowa spekulacja na kieszenie obywateli państwa jest niegodną ze stanowiska państwowego i w żadnem innem państwie Europy się nie zdarza, a możemy dojść chyba do owej milej konkluzji, że nowe to niedbalstwo i ten nowy wybryk p. ministra Wittka będzie ową kroplą, przepełniającą czarę jego ujemnych zasług i za niebieskie kartki kolejowe urzędnikom na kwiecień ofiarowane, może on także wreszcie spotkać się z... niebieskim arkuszem. *Za.ra.*

— **Posagi.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na dwa posagi po 2100 koron dla ubogich dziewcząt, sierót po rzemieślnikach, z fundacji śp. Kaspra i Apolonii Boczkowskich.

— **Uwagi o nauce języka niemieckiego,** które w numerze wczorajszym podaliśmy za „Kuryerem krakowskim“ w „Przeglądzie prasy“, wyjęte są z pisma, poświęconego sprawom wychowania domowego i szkolnego, wychodzącego we Lwowie od lat ośmiu p. n. „Rodzina i szkoła“. Autorem tych uwag jest znany pisarz pedagogiczny, inspektor szkolny okręgowy z Gródka, p. Julian Nowakowski. „Kuryer krakowski“ podał je już z drugiej ręki.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W środę d. 8 b. m. wygłosi p. L. Popławski siódmy (dodatkowy) wykład „R. Wagner i jego dzieło“ (Zakład fizyczny, Długosza 8. Początek o g. 6. — Zapowiedziany na środę wykład J. Kasprowicza nie odbędzie się; natomiast wygłosi J. Kasprowicz dwa wykłady o „Mistycyzmie w poezji polskiej“ w piątek d. 17 i w sobotę d. 18 kwietnia.

— **Uniwersytet ludowy.** We wtorek 7 bm. w sali stow. kolejarzy (plac Solarni 1. 4) dalszy ciąg wykładów Libańskiego p. t.: „Światy słone i mgławic“ (z obrazami świetlnymi). Początek o godz. 8 wieczór; wstęp dla nieczłonków 10 hal.

— **Teatr włościański.** Na ten aktualny i zajmujący temat odbędzie się w środę tj. d. 8 bm. dyskusja w Związku naukowo-literackim. Mianowicie dr. Zygmunt Gargas przedstawi stan obecny tej sprawy tak szczęśliwie zainicjowanej przez zarząd główny Tow. Kółek rolniczych oraz odczyta wynik ankiety w tej sprawie przeprowadzonej, mianowicie opinie: J. B. Antoniewicza, A. Belcikowskiego, A. Brücknera, P. Chmielewskiego, K. Estreichera, S. Friedberga, J. Galasiewicza, Z. Golińskiej, J. Karłowicza, M. Konopnickiej, A. Krechowickiego, S. Ptaszyckiego, L. Rydla, A. Szczepańskiego, K. Wojciechowskiego, G. Zapolskiej i t. d. Początek zebrania o g. 8½ wieczór. Wstęp i dla nieczłonków wolny.

— **Ciekawe zjawisko.** Przechodnie z pasaży Miklasza opowiadają, iż widziano tam wczoraj popołudniu prawdziwego żywego policyanta! Pessimisci twierdzą jednak, iż był to wysłużony już kapral, który chodził tylko do hali aukcyjnej obejrzać wystawioną na sprzedaż garderobę cywilną.

— **Strzelanie z pistoletu** zaczyna stawać się coraz więcej rozpowszechnionym sportem, który po większej części kończy się nieszczęśliwym wypadkiem. Takiemu sportowi zaczął się oddawać od jakiegoś czasu parobek prof. Popiela, Teodor Bezkorowajny. Dotychczas udawała mu się zabawa bez wypadku, aż oto wczoraj los tak jakoś pokierował nabożem, że ten z jednej willi w ul. Issakowicza, gdzie stał Bezkorowajny, poleciał do drugiej i tam wpakował się w rękę 18-letniej służącej Nastki Malec. Przestraszony „strzelec“ pożyczyl sobie 10 kor., wziął dorożkę i zawiadził przestrzeloną Nastkę na stację ratunkową, gdzie jej opatrzoną ranę. Niefortunny „sportsmen“ będzie ukarany za nieostrożne obchodzenie się z bronią.

Kronika policyjna. Wczoraj oddano do aresztów policyjnych szesnastoletnią Katarzynę Korzeniowską, rodem z Białohorszczy, za kradzież pierścionka, ebaniski i rozmaitych drobiazgów na szkodę swych służbowców pp. Furkiewiczów. — W ulicy Leona Sapiehy pod l. 51. dostał się wczoraj popołudniu jakiś rzeźmieszek do mieszkania słuchacza politechniki, p. Władysława Rauscha i skradł mu kilka ubrań. — W ulicy Trzeciego Maja aresztował policyant wczoraj jedenastoletniego Stanisława Hałasa. Mały ten żebrak nałogowo napastował przechodni z taką arogancją, iż policyant zwrócił nań uwagę i zabrał do aresztów, które, jak się okazało, zaledwie wczoraj opuścił. — Z placu Solarni dostawiono do policyi Stanisława Niedźwieckiego, który chciał tam sprzedać zegarek. Jeden z zamieszkałych

Związek krawców

plac Halicki 7. gdzie Centralna kawiarnia

Ubrania gotowe w kraju wyrobione cały garnitur maryn. od 7 złr. Zarzutki od 14 złr. Ulstry od 16 zł. Spodnie od 12 złr. 350. Ubranie na zamówienie od 22 złr.

8190

w okolicy tej urzędników kolejowych, poznał w nim człowieka, który ustawicznie pod rozmaitemi pozorami sprzedaje zegarki i spowodował jego aresztowanie.

Zgubiono. Dr. Gizelt zgubił wczoraj w ulicy Hoffmana złoty łańcuszek z wisiorkiem w kształcie koniczyny.

Znaleziono. W ulicy Rzeźniczej znaleziono trzynaście kluczyków na żelaznym kółku.

Uniwersytet ludowy na prowincyi. Żółkie w: Sobotnia druga prelekcya inż. Libańskiego na temat zjawiska „komet i gwiazd spadających“ zapelnila ponownie sale Sokola sluchaczami różnych warstw, przekonując i o potrzebie, jakoteż użyteczności tego rodzaju popularyzacji wiedzy przyrodniczej. Po świętach nastąpi dalszy wykład inż. Libańskiego na dochód Tow. Szkoły Ludowej. Sokal: W Niedziele wygłosił u nas po raz pierwszy prelegent uniwersytetu ludowego inż. Libański uderzający wykład. Sluchaczy przybyła taka liczba, że znaczna część musiała odejść z powodu braku miejsca. (Izba pomieściła niewiele ponad 200 osób). Wykład następnym urządzi zarząd Sokola pod „wolnem niebem“ na boisku; pan Libański przyrzekł już swe przybycie po świętach. Niedzielnym wykładem u nas tego prelegenta był 352-gim z rzędu; sukces materialny przysporzył funduszy na budowę Sokola.

Kroniczka krakowska. Ulgi regulacyjne. W sobotę obradowała pod przewodnictwem prezydenta miasta Friedleina komisya w sprawie wyjednania u rządu ustawy o zwolnieniu od podatku przebudowanych domów takich, które uleść powinny przebudowie. Jest ich około 300, a na wezwanie magistratu zgłosiło się 40 obywateli, którzyby chcieli korzystać z takiej ustawy.

Przebijty nożem podczas bójki nocnej przy ul. Krowoderskiej, czeladnik szewski Julian Jurcicki, Rana była straszna, formalnie pozproła brzuch. Jurcicki odstawiony do szpitala, pytany przez agenta policyi, kto go przebił, odpowiedział, że nie powie, gdyż ten, co to zrobił, zagroził mu śmiercią na wypadek zdradzenia go. Mimo to schwytano sprawcę-nazwownika w osobie młodego murarza, Stanisława Barana, który po ukończeniu śledztwa oddany będzie sądowi karnemu.

„Kurier Krakowski“ z powodu wypuszczenia Hendygerego z więzienia, podaje ilustrację, przedstawiającą odstawienie wypuszczonego na kolej w Bochni, a zarazem pomieszcza artykuł, przypominający całą sprawę.

Konkurs na budynek dla szkoły wiejskiej rozpisano Towarzystwo „Polska sztuka stosowana“ do 20 czerwca b. r. z nagrodą 600 koron. Dom ma być przeznaczony na szkołę wiejską, ochronę i mieszkanie dla dwóch nauczycielek. Ma stać na podmuranii do 1 metra wysokości, składać się ma z parteru i pięterka; piwnice niepotrzebne. Parter ma obejmować: sienę przeznaczoną na rozbiornalnię dla 100 dzieci, salę szkolną na 50 dzieci, salę ochrony na 50 dzieci, salę paucową na 100 dzieci i ubikacye na umywalnie i ustępy. Na pięterku mieścić się mają: dwa pokoje sypialne, nie komunikujące się ze sobą, jeden bawialny, kuchnia ze spiżarnią i ustęp. Dom ma mieć charakter skromnej wiejskiej szkoły.

Rawa. (Ofiara alkoholu). Na ścieżce, prowadzącej z Lubyczy królewskiej do przysiółka Zatyłe znaleziono w tych dniach martwe już zwłoki włościanina z Lubyczy kniażej, Stefana Putka. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Putko zmarł na udar sercowy, wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

Rohatyn. (Pożar). W Babuchowie wybuchł w tych dniach pożar, który szerząc się z niebywałą szybkością, zniszczył doszczętnie 6 gospodarstw, wyrządzając szkodę na około 7500 kor., w części tylko ubezpieczoną. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Zbaraż. (Dzieciobójstwo). Tutejszy mieszkaniec Leib Safr, przechodząc onegdaj obok swego ogrodu, spostrzegł na dnie rzeczki Gniezna zwłoki nowonarodzonego dziecka, płci męskiej, owinięte w szmaty. Sąd tutejszy zawiadomiony o wypadku, po odchyeniu sekcji zwłok noworodka, wdrożył śledztwo sądowe, celem wykrycia wyrodnej a dotychczas niewiadomej matki.

Żłoczów. (Śmiertelne poparzenie). Włościanka Tekla Dział z Chilczyc, wychodząc z domu na podwórze po wodę, pozostawiła w chacie swego czterolatniego chorego synka Mikołaja w łóżku, w towarzystwie drugiego, dziewięcioletniego syna. Po odejściu matki Mikołaj wstawszy z łóżka, zbliżył się do pieca, aby się ogrzać przy ogniu. Niezawodnie musiał z blisko przystąpić do pieca, gdyż w jednej chwili zajęła się na nim koszulka. Na krzyk obu synów wbiegła matka do chaty i jakkolwiek ugasiła natychmiast palącą się na Mikołaju koszulkę, mimo to dziecko odniosło tak znaczne już poparzenia na ciele, że w kilka godzin później wyzionęło ducha.

Kołomyja. (Przypadkowe otrucie). Na obszarze dworskim w Zahajpolu zdarzył się w tych dniach przykry wypadek. Tamtejszy maszynista gospodarzy, 33 letni Józef Władka, chcąc usmierzyć bole żołądkowe, na które cierpiał, wyjął z szafki flaszkę, w której sądził, że znajduje się wódka. Wychylił z niej dobry haust, lecz w tej chwili odrzucił flaszkę ze wstrętem. Okazało się bowiem, że zamiast wódki, napił się wody karbolowej. Jakkolwiek natychmiast pospieszono mu z ratunkiem, Władka do dwóch godzin w strasznych cierpieniach zakończył życie.

Podcienne p. Lwowem. (Pożar). Onegdaj po godzinie 9 rano wybuchł tutaj ze sterty siana włościanina Tomasza Wołoszczuka pożar, który rozszerzwszy się następnie na sąsiednie budynki, zniszczył doszczętnie 4 zagrody włościańskie, wraz z wszystkimi zapasami zboża i siana. Szkoda wynosi około 2100 kor. i była nieubezpieczoną. Pożar wznęciły dzieci, bawiąc się zapalkami.

△ Odznaczenie. Dr. Henryk Boral, rodak nasz, lekarz ordynujący w Gardonie, otrzymał serbski order „Sawy“.

△ Polonia nad Adryatykiem. Z Therapie, zakładu dr. Ebersa piszą: Obecnie bawią ze wschodniej Galicyi i Podola tak galicyjskiego, jak i rosyjskiego i W. Ka. Poznańskiego: pp. Horodyscy, Cieuscy, marszałkowie Zagórscy, p. Józef Kościelski z synem, p. Boniecka z synem, znakomitym amatorem fotografem, p. Jodko z córką i tej narzeczoną p. Horodyskim, p. Horodyska z pną Micewską, hrabianka Bielska, hr. Aleks. Skarbowski, doktorowa Benni, książ. Puzyna, pp. Świerżawscy, pp. Wybranowscy, p. Ryłski, p. E. Mieroszowska, ks. prowincyał Braci Serwitorów z Pesztu o. Brichta, z Warszawy literat Kazimierz Kaszewski, p. Bardzińska, p. Herse z rodziną, publicysta Świętochowski, p. Niemojowski, p. Szczepański, p. Pogórski z córką, p. Chojek z córką, p. Schafnagel, hr. St. Stadnicki p. Borkiewicz z córką, pp. Zielesinscy, p. Kozietulski, Dynowska z córką, doktorowa Łuszczkiewiczowa, p. Makomaska, radaa dworu König p. Steinauer, p. Skarżyński, pp. Dydyńscy pp. Modzelewskie, pp. Krzysztofowicz i wiele innych.

△ Hr. Zborowski. Zabity podczas wyścigu samochodów w Nicei, hr. Zborowski był Amerykaninem polskiego pochodzenia i mieszkał stale w Nowym Jorku. Wdowa po nim jest wnuczką słynnego miliardera nowojorskiego Astora, z pierwszego małżeństwa baronową Stürs. Zborowski posiadał wielki majątek, dochód jego roczny wynosił podobno do 2-5 miliona franków. Podczas znanego wyścigu samochodów pomiędzy paryżem a Wiedniem, w którym brał także udział i zdobył jedną z nagród, samochód jego uderzył również na skrócie drogi o skały i sportsmen wypadł na drogę, ale, nie zważając na potłuczenia, pojechał dalej. Dewizą jego było: „Zwycięzać to żyć, życie to nie!“ Jak donoszą z Nicei, towarzysz Zborowskiego, baron de Pallange, który kierował samochodem w szalonym wyścigu, zmarł także skutkiem ran otrzymanych podczas katastrofy.

○ Z Finlandyi. Ośm pism fińskich otrzymało ostrzeżenia za nieopublikowanie ostatniego manifestu carskiego.

○ Całun turyński, jak wiadomo, w roku zeszłym uznany został przez docenta fizyki w Sorbonie Vignona za autentyczny. Obecnie wychodzący w Warszawie „Kwartalnik teologiczny“ streszcza dzieło jednego ze znanych uczonych katolickich p. de Mely p. t. „Le saint Suaire de Turin est-il authentique?“, który dochodzi do przekonania, że całun nie jest autentyczny. Przytacza on fakty, że biskupi francuscy uważali w XV wieku, kiedy ten całun był we Francyi, za falsyfikat, w inwentarzu zaś wymieniają ów całun, jako „płótno, zawierające figurę, czyli wyobrażenie calunu Pana naszego Jezusa Chrystusa“.

○ Msze w języku ojozystym, jak donosi „Moniteur Oriental“ pozwolił papież odprawiać katolikom na Wschodzie. Gmina ateńska już skorzystała z tego pozwolenia.

○ Ze Słowaczczyny. Zuany poeta słowacki Svetozar Hurban, piszący pod pseudonimem Vajansky, jeden z głównych redaktorów dziennika „Narodnie Noviny“, wychodzącego w Turczańskim św. Marcinie został skazany na 2 miesiące więzienia stanu, 400 kor. grzywny i ponoszenie wszystkich kosztów procesu za „zbrodnię“, podburzania przeciw Madziarom, popełnioną przez napisanie artykułu w „Narodnich Nowinach“ pt. „Neustavajme“. Hurban-Vajansky z zawodu adwokat, jest niepospolitym poetą, pierwszorzędnym nowelistą i jednym z najwybitniejszych publicystów słowackich. Vajansky uważa wszelką pracę piórem za służbę dla narodu i dlatego, gdzie w piśmiennictwie słowackiem braki, tam on śpieszy i lukę zapelnia. Obecnie Vajansky liczy lat 56. Jest on synem zasłużonego w dziejach odrodzenia słowackiego dra Józefa Hurbana. Talentem swoim pisarskim i nieustraszoną w obronie praw narodowych słowackich Vajansky zjednałby sobie niewątpliwie szersze uznanie w Słowiańszczyźnie, gdyby nie moskalofizm, któremu hołduje, przeocając tendencyjnie rolę Rosyi, jaką ona odgrywa w stosunku do milionów Słowian, żyjących pod jej jarzmem.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek 7 b. m. po raz drugi: „Święto słońca“, sztuka w 5 aktach K. Schönherrera.

We środę 8 bm. przedstawienie ruskiego teatru narodowego po cenach dramatu: „Katarzyna“, opera w 3 aktach słowa Szewcenki, muzyka Arkasa z udziałem Filomeny Łopatyńskiej i p. Wołoszyna.

We czwartek 9, w piątek 10 i w sobotę 11 bm. z powodu Wielkiego tygodnia nie będzie przedstawienia.

Repertuar teatru ruskiego we Lwowie.

We wtorek 7 bm.: „Pan Bibiński“, komedia w 1 akcie Gawalewicza i „Młody Wisnu“, komedia w 2 aktach Kropiwnickiego.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

We wtorek 7 mb.: Koncert kompozytorski Mieczysława Karłowicza z łaskawym współudziałem: Zofii Kubalówny, Henryka Melcera i Wacława Humla. Program: I) 1. „Bianka da Molena“ (do dramatu J. Nowińskiego „Biała gołąbka“). 2. Sonata na fortepian (część I), wykona Henryk Melcer. II. Symfonia E-mol („Odrodzenie“). III. 1. Pieśni, odśpiewa Zofia Kubalówna. 2. Romans z koncertu na skrzypce, odegra z tow. ork. Wacław Huml. Kapelmistrz Mieczysław Karłowicz.

W niedzielę 13 bm.: Koncert ze współudziałem Franciszka Ondrzczyka, skrzypka. — Ceny miejsc prawie popularne.

W poniedziałek 13 bm.: Koncert popularny.

We wtorek 14 i we czwartek 16 bm.: Wielkie koncerty pod dyrekcją ks. Wawrzyńca Perosięgo, ze współudziałem Józefa La Puma, Antoniego Sabelico i Giovanniego Polese. Wykonane zostanie oratorium w dwóch częściach ks. Wawrzyńca Perosięgo p. t. „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy“.

We czwartek 16 b. m.: Wielki koncert pod osobistą dyrekcją ks. Wawrzyńca Perosięgo ze współudziałem Józefa La Puma, Antoniego Sabelico i Giovanniego Polese. Wykonana zostanie „Męka Chrystusa“ św. trylogia ks. Wawrzyńca Perosięgo.

○ Ks. Wawrzyniec Perosi przybywa jutro do naszego miasta i natychmiast rozpocznie próby z orkiestrą do dwóch wielkich koncertów, które odbędą się pod osobistym jego kierownictwem we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia. Na pierwszym koncercie wykonane zostanie słynne oratorium ks. Perosięgo p. t.: „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy“, na drugim zaś i ostatnim zarazem koncercie pozna publiczność lwowska znakomitą „świętą trylogię“ p. t.: „Męka Chrystusa“. Partye solowe w obu koncertach wykonają La Puma i Sabelico, artyści z „La Scala“ w Medyolanie, oraz Polese, artysta opery w Rzymie. Nadto śpiewać będą połączone chóry „Lutni“ (mieszany) i Chóru akademickiego.

○ Wystawa prac „Związku artystów polskich“ w Domu Narodnym otwarta dnia 2 kwietnia jest licznie odwiedzana i przyniosła w tych kilku dniach dość poważny dla artystów tutejszych rezultat. Sprzedano kilka obrazów p. Z. Rozwadowskiego i p. T. Rybkowskiego. Zamówienia: na portret uzyskał p. A. Augustynowicz, a na dwa krajobrazy p. M. Harasimowicz.

○ Symfonia Mahlera zostanie na ogólne żądanie na sobotnim filharmonicznym koncercie powtórzoną.

○ Z Towarz. „Polska sztuka stosowana“. 1 kwietnia odbyło się posiedzenie komisji rozpoznawczej, celem rozstrzygnięcia rozpisanego przez wydział Towarzystwa konkursu na projekt malowania ścian i sufitu, tudzież oceny projektów na meble. Dla braku kompletu, spowodowanego wyjazdem na święta niektórych swoich członków, komisya nie mogła załatwić wymienionych spraw, które odłożono do najbliższego posiedzenia po świętach, a jednocześnie, celem pozyskania bardziej obfitego materiału, termin nadsyłania prac konkursowych i projektów na meble przesunięto do dnia 20 kwietnia br.

○ „Kędy milczy słońce“. Nakładem księgarni Polskiej we Lwowie okazał się świeżo pod powyższym tytułem zbiorok poezji wierszem i prozą p. Maryi Kazeckiej. Jest to pierwsze zbiorowe wydanie utworów młodej i nieznannej dotąd szerszemu ogółowi czytającej publiczności poetki. Z tego też tytułu zasługuje na uwagę krytyki literackiej.

○ Dr. Zygmunt Balicki: Metody nauk społecznych i ich rozwój w XIX. stuleciu. Warszawa 1903. Praca ta znanego socjologa wyszła nakładem firmy E. Wende i Spółka. Wywody swoje, których nie omieszkamy później streścić, autor kończy uwagą: „Nie ma, być może działu wiedzy, przed którym odkrywałyby się w chwili obecnej tak rozległe horyzonty, jak przed syntetyczną nauką socjologii, która zaczyna widzieć w duszy społecznej nie przenośnię, ale realny ustrój duchowy, a rozpatrywać go może jak na dłoni“.

○ Sieroszewski w Irkucku. Pisma rosyjskie donoszą, że w tych dniach przyjechał do Irkucka powieściopisarz i etnograf Wacław Sieroszewski. Jedzie on jako delegat ces. ros. Towarzystwa geograficznego do Japonii dla zbadań wymierającego szczepu Ajnów, oraz do Chin południowych, dla studyów nad kultem taoskim. Wycieczka ta naukowa potrwa lat kilka z przerwami.

○ Iskra. W roku zeszłym p. Joachim Soltys zaczął wydawać w okręgu górniczym Zabrze na Górnym Śląsku „Gazetę Polską“, pismo polityczne, pokrewne kierunkiem głosnemu już dziś „Górnoślązakowi“. Wskutek przesłańdowań pruskich p. Soltys „Gazetę“ po 6 miesiącach zamknął. Obecnie wszedł on w bliższe stosunki z krakowskim organem poczwórnej wstrzeźliwości i wychowania narodowego pod nazwą „Iskra“. Numer pierwszy zawiera słowo wstępne. Rodzenie się ducha narodowego w Królestwie, Kościuszkę z fajką, Detronizacya Mikołaja I., Album pracy polskiej, Kurpie, Żywot św. Katarzyny Beniucasa, Wskazówki dla samouków, Nowe książki itd. W artykule Kościuszki z fajką, jako argument przeciwko paleniu przytacza się fakt, że ani Kościuszkę, ani nikt z wielkich Polaków nie jest przedstawiany z fajką w ustach.

II. Zjazd robotników budowlanych.

Wczoraj rano, w drugim dniu obrad dyskutowano obszernie nad referatami pp. Żelaszkiewicza i Sulczewskiego, wygłoszonymi wczoraj. W rezultacie przyjęto następujące rezolucye:

1. Zjazd uznaje, że najniższą płacą w całym kraju dla murarza powinna wynosić 4 kor., dla cieśli 3 kor. 40 hal., dla kamieniarzy 5 kor., dla pomocników 2 kor., dla pomocnic 1 kor. 50 hal., a w miarę zdolności i wyżej. Zjazd wzywa robotników, aby ceny te jak najrychlej wprowadzono w rzeczywistość.

2. Zjazd uznaje, że wszelkie roboty akordowe, ze względu na ich szkodliwy wpływ, tak dla zdrowia pracujących, jak i organizację powinny być zniesione.

3. Zjazd uznaje za konieczne wywalenie ustawowego normalnego 8-godzinnego czasu pracy i poleca organizacyom, aby starały się wprowadzić jak najrychlej jako przejściowy 10-godzinny czas pracy nawet w najmniejszych miejscowościach kraju. Po przyjęciu licznych wniosków, zredagowanych przez komisję redakcyjną w sprawie organizacji, zabrał głos p. Wityk, referując sprawę bezrobocia. Atakował on władze rządowe i autonomiczne, że nie czynią żadnych kroków, aby zapobiedz bezrobociu, poświęcił kilka słów rozruchom czerwcowym a w końcu postawił następującą rezolucję:

4. Zjazd robotników budowlanych, obradujący we Lwowie w d. 5 i 6 kwietnia uznaje, że ogólne bezrobocie w kraju wynika skutkiem finansowych katastrof, jakie nawiedziły w ostatnich czasach tak ubogi kraj, jak Galicja.

5. Zjazd uznaje, że sytuacja wytworzona ogólnym przesileniem w kraju, przedstawia się niezwykle groźnie. Ogromne rzesze robotników budowlanych i drzewnych pozbawione są pracy. Rzesze te wzmożniły się pozbawionymi pracy robotnikami z Borysławia i Schodnicy.

Niezadowolenie wśród mas roboczych ogromne. Wobec tego łatwo przyjść może do strasznych zająsek jakich świadkami byli obywatele Lwowa w zeszłym roku. Z podziwienia godną lekkomyślnością przeoczą Rada gminna, Wydział krajowy i władze rządowe ową groźbę położenia. Ze strony miarodajnych sfer nie czyni się jednego kroku, aby setki robotników budowlanych znalazły pracę. Zjazd robotników budowlanych czuje się przeto w obowiązku zwrócić uwagę władz i magistratów na niepokój, jaki ogarnął rzesze robocze. Zjazd uznaje, że inwestycje, przedsięwzięcie wielkich budowli wodnych kanałów akcyja Sejmu na uprzemysłowienie kraju — mogłyby rozmieścić należycie pozostających bez pracy robotników i mogłyby kraj cały podnieść z głębokiego upadku. Bacząc jednak na krótkowidztwo naczelników kraju i rządu, nie może zjazd liczyć na rychłe wprowadzenie inwestycyjnej polityki.

Gdy jednak chwila obecna jest niezwykle groźna, wzywa zjazd, by rady gminne, Sejm, Wydział krajowy i rząd poczynili usilne starania o wyszukanie należytej pracy dla setek tysięcy rąk roboczych. Wyrzuciwszy oburzenie swoje za rozruchy czerwcowe — rezolucja kończy się wezwaniem do robotników, aby pomimo zastoju w budownictwie pilnie przestrzegali warunków cennika i czasu pracy, wywalczonego przez organizację i aby najostrożniej użyli środków prawnych na wypadek, gdyby który pracodawca zachciał złamać warunki zawarte w cenniku. W tej samej sprawie przyjęto rezolucję p. Schiflera: Zjazd wybiera delegację złożoną z kilku członków, która ma udać się do namiestnika, względnie jego zastępcy, i zwrócić mu uwagę na panującą w kraju bezrobocie i domagać się zarządzenia temu przez rozpoczęcie szeregu budowli rządowych i innych robót koniecznych dla społeczeństwa. Ta sama deputacja ma się też udać do marszałka krajowego. Zabrał głos p. Hankiewicz i wygłosił gorącą mowę w sprawie święcenia w d. 1. maja święta robotniczego. Mowę swą zakończył rezolucją:

Zjazd wzywa wszystkie organizacje miejscowe, aby obchodziły święto 1. maja. W tym celu powinny organizacje przeprowadzić zaprzestanie pracy i urządzić zgromadzenia publiczne i demonstracyjne pochody. Gdzieby zaś to było niemożliwe, należy urządzić wieczorem zgromadzenia, wyjaśniające święto 1. maja. Dr. Diamand referował sprawę ubezpieczenia robotników od wypadków, wzywając robotników, aby w jak najszerszej mierze z praw swych korzystali. Po wyczerpaniu przedmiotu objętego programem zjazdu, zabierali kolejno głos p. Sułczewski, Żelazkiewicz i Schifler, dziękując delegatom za udział w zjeździe, a komitetowi za urządzenie go i gościnne przyjęcie. Odpowiedziem „Czerwonego sztandaru“ zakończono zjazd.

Turniej szermierczy oficerów załogi lwowskiej.

W kasynie wojskowym odbył się w sobotę wieczorem w obecności licznej publiczności, cywilnej i wojskowej, całego sztabu generalicji i wyższych oficerów — turniej szermierczy oficerów załogi lwowskiej. Był to turniej końcowy tych, których „jury“ w poprzednich starciach uznała za zwycięzców. W skład jury wchodził pp. podpułkownik Wellenreiter, jako przewodniczący, porucznicy: Gregurich, Żytny, Raab, Reichel i fechtmistrz wojskowy Wiesmann. Zapasnicy potykali się na szable i na florety i budzili podziw obecnych zręcznością i sprawnością cięć i ruchów.

Po ukończonych zapasach odznaczani przez „jury“ odbierali nagrody z rąk pani Kollerowej, żony marszałka polnego porucznika. Nagrody te stanowiły medale złote, srebrne ze złotymi brzegami, srebrne i brązowe, nadto każdy otrzymywał dyplom honorowy.

Z potykających się na florety złoty medal otrzymali pp. por. Zieritz, podp. Tarabanowicz; srebrny medal ze złotym brzegiem podp. Feistmantel; srebrny medal podp. Günther i por. Ruschitschka.

Z I grupy bijących się na szable (ci co raz już byli odznaczani) złoty medal otrzymali pp. por. Steiner, por. Fuchs, por. Zieritz, podpor. Tarabanowicz, por. Dolansky; srebrny medal ze złotym brzegiem por. Holub; srebrny medal podpor. Roll i podpor. Schickl.

Z drugiej grupy (szabel) srebrny medal ze złotym brzegiem otrzymali pp.: podpor. Stasek, podp. Seistmantel, podp. Günter, kadeci Jawor i Durdik; srebrny medal: por. Jeszensky, podp. Wittek, podp. Kallus i kadet Zuber; medal brązowy: por. Ruschitschka; podporucznicy: Kwieton, Ambros, Fröhlich, Dreiseitel oraz kadeci Schmal, Nagy, Matkowski i Stümper. Każdy z odznaczonych otrzymał również dyplom.

Nadto honorowe dary, składające się ze srebrnych tytonierek, srebrnych lichtarzy, zegarków itp. otrzymali z grupy floretów pp. Zieritz, Tarabanowicz i Feistmantel, zaś z grupy szabel pp. Steiner, Zieritz, Fuchs, Tarabanowicz, Dolansky, Holub, Roll, Starek, Jawor, Jeszensky, Feistmantel, Günther i Durdik.

Po pięćknóć, jak z powyższego spisu wynika, zostali więc odznaczeni por. Zieritz i podpor. Tarabanowicz (z 19 pp. obrony krajowej), a mianowicie złotymi medalami za zapasy na szable i florety, dyplomami i nagrodami honorowymi.

W sprawie matury.

Koło lwowskie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych prowadziło w sobotę w dalszym ciągu dyskusję nad kwestyonaryuszem wydziału Towarzystwa w sprawie egzaminu dojrzałości w gimnazyach, zainaugurowaną przed tygodniem referatem prof. Dolnickiego. Dyskusja sobotnia, podobnie jak i na poprzednim zebraniu, była ogólna. Przewodniczył jej radca Wolf, dyrektor gimnazjum II. Pierwszy zabrał głos prof. dr. M. Warmiński, który zaznaczył, że sprawy szkolne wymagają krytyki bezwzględnej, krytyki, której chodzić powinno o nowe drogi w szkolnictwie. Sprawa matury, jest według zdania mowcy, bardzo ważna ze względów praktycznych. Teoretycznie ze stanowiska pedagogicznego o niej mówić nie można, bo egzamin dojrzałości nie jest wynikiem racji pedagogicznej — jest on wynikiem polityki szkolnej. Przepisy, dotyczące egzaminu dojrzałości, niepokoją uczniów i nauczycieli, są dla pierwszych źródłem przeciążenia, drugim zaś przysparzają mnóstwo trudności z powodu niejasności i chwiejności przepisów. Egzamina dojrzałości są loteryą. Z powodu chwiejności przepisów, egzamina te pomimo, że przepisy nie zostały zmienione, przechodziły rozmaite fazy, podlegały rozmaitym prądom z zewnątrz i stosunkowo niestarzy pedagogowie pamiętają już kilka takich zmian. Na chwiejność egzaminów wpływa sprzeczność przepisów, między którymi niektóre są wprost niedorzeczne, przede wszystkim co do egzaminów piśmiennych. Tu mowa zaznaczył, że kompozycja łacińska o której kwestyonaryusz wspomina, jest niepotrzebna i sprzeczna z dzisiejszym kierunkiem nauki filologii klasycznej w gimnazyach. Za wielki błąd egzaminów dojrzałości dr. Warmiński uważa za duży wpływ na ich przebieg przewodniczących, z których każdy nadaje egzaminowi inny kierunek.

Ze stanowiska niejasności i chwiejności przepisów oraz sprzeczności, jakie się w nich zawierają (chodzi tu o akcentowane raz ogólne wykształcenie abiturjentów, a drugi o ich realne wiadomości w poszczególnych przedmiotach) należy uchwycić sprawę, aby wątpliwości usunąć. Różowe zapatrywania, które na poprzednim posiedzeniu wyraził dyr. Jamrógiiewicz, dr. Warmiński uważa za szkodliwe, mogą one bowiem zakryć rzeczywisty stan rzeczy. Mowcy przemawia bardzo do przekonania myśl usunięcia not szczególnych z poszczególnych przedmiotów, wyrażona w ust. c) kwestyonaryusza. Wywody swoje, wypowiedziane bardzo jasno, a ilustrowane mnóstwem przykładów z kazuistyki szkolnej, mowca zakończył przedstawieniem rezolucji tej treści: „Wydział Tow. nauczycieli szkół wyższych, zwróci się do wysokich władz z umotywowaną prośbą o gruntowną rewizję przepisów, odnoszących się do egzaminu dojrzałości, celem usunięcia przepisów sprzecznych z planami nauki — i jasnego sformułowania celów egzaminu i jego przeprowadzenia“.

Z kolei prof. Petzold mówił o chaosie w wymaganiach z języka niemieckiego, prof. dr. Mańkowski wyjaśniał cele, jakie wydział tow. miał na oku, układając kwestyonaryusz, i podnosił z naciskiem, że egzamin dojrzałości skrzywia cały tok nauki w gimnazjum wyższem, wreszcie prof. Dolnicki wyjaśniał niektóre sporne zagadnienia swojego referatu.

Po przemówieniu referenta, przewodniczący radca Wolf zaznaczył, że dyskusję ogólną nad kwestyonaryuszem uważa za ukończoną i że następne posiedzenie Koła będzie poświęcone dyskusji szczegółowej.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

z dnia 7 kwietnia.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Przewiezienie zwłok ś. p. Henryka Siemiradzkiego z Warszawy do Krakowa do grobów zasłużonych na Skałce ma nastąpić dopiero w maju b. r. Dotąd jeszcze ostatecznego terminu nie wyznaczyła specjalna komisja Rady miasta.

Kraków. (Tel. pryw.) Dziś odbyła się rozpra-

wa przeciw Władysławowi Jaśkowi, odpow. redaktorowi „Obrony Ludu“, oskarżonemu o przekroczenie praw, spełnione przez przedrukowanie z „Naprzodu“ z pewnemi zmianami artykułu o samobójstwach w X. korpusie. Obwiniony bronił się, że artykułu nie czytał, tylko umieścił dlatego, że otrzymał go od p. Danielaka, który mógł znać dobrze stosunki. Trybunał uznał obwinionego winnym i skazał na 10 kor. grzywny.

Awans majowy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Allg. Corresp.“ dowiaduje się z dobrego źródła, że tegoroczny awans majowy będzie prawie taki sam jak w latach ubiegłych. Lista awansu nie będzie zawierać żadnego nazwiska członków domu cesarskiego. Zbrojni strażami zostaną feldmarszałkowie-porucznicy minister wojny Pittreich i komendant korpusu w Josephstadt br. Schönaich. Awans majowy ogłoszonym zostanie w ostatnich dniach kwietnia.

Ciągle jeszcze Dreyfuss.

Paryż. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, socjalistyczny deputowany Jaurès przy sposobności rozprawy nad wyborem nacjonalisty Syvetona, wytoczył jeszcze raz sprawę Dreyfusa, „bordereau“ rzekomego listu ces. Wilhelma i innych sfałszowanych dokumentów. Mowca obwinił przede wszystkim nacjonalistę Cavaignaca, jako b. ministra wojny w gabinecie Brissona. Z tego powodu przyszło na posiedzeniu do gwałtownego starcia między nimi oboma, gdyż Brisson oświadczył, że Cavaignac postępując wówczas na własną rękę, bez wiedzy ministerium, zasłużył na postawienie w stan oskarżenia.

Odwiedziny dworskie.

Berlin. (T. wł.) „Local Anzeiger“ donosi w depeszy z Rzymu, że hr. Waldersee będzie towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi w podróży do Włoch.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ donosi z Londynu, iż słyhać tam, że w jesieni br. nastąpi spotkanie cara z królem Edwardem i cesarzem Wilhelmem w Kopenhadze.

Strajk kolejowy w Holandyi.

Amsterdam. (TBk.) Tutejsze wojsko skon-sygnowane. Powołano pod broń także żołnierzy z lat 1898 i 1899. W kilku częściach miasta przyszło do starcia. Policja dobyła broni i rozpędzała tłum. Główny dworzec obsadziła policja i żandarmi. Kilka osób, w tem pewien żandarm, odniosło rany.

Strajki.

Amsterdam. (TBk.) W ciągu wczorajszego dnia kursowało tylko kilkanaście pociągów. O godzinie pół do 11 w nocy zamknięto dworzec i obsadzono wojskiem. Ulicami przeciągały patrole. W pobliżu centralnego dworca przyszło kilkakrotnie do starcia z policją, przyczem kilkanaście osób zraniono. Przed północą zapanował spokój.

Rzym. (TBk.) Strajk drukarzy trwa już 37 dni. Rokowania w sprawie zażegnania strajku toczą się dalej. Na odbytem dziś zebraniu wezwano do rozpoczęcia powszechnego strajku, gdyby rokowania z pracodawcami nie wydały rezultatu. Wydano liczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie regularnego funkcjonowania drukarni i utrzymywanie porządku.

Niepokoje w Hiszpanii.

Saragossa. (TBk.) Tutejsi studenci wywołali wczoraj przez demonstrację wielkie niepokoje. Policję zaatakowano kamieniami, a budynek prefektury obrzucono kamieniami. Dwóch agentów policji odniosło ciężkie rany.

Madryt. (T. B. k.) Dzienniki uważają położenie ministerstwa za niepewne. Królewska rodzina nie opuszcza pałacu, aby nie dawać powodu do manifestacji ludności.

Macedonia.

Konstantynopol. (T. B. k.) Doniesienia, że 15.000 Albańczyków ponownie maszeruje na Mitrowicę, są nieprawdziwe.

Zabawka z konstytucją.

Belgrad. (TBk.) Król wydał dwie proklamacje; w pierwszej pozbawia mocy obowiązującej konstytucję z 16 kwietnia 1901, znosi mandaty senatorów i członków rady stanu oraz rozwiązuje skupczynę. Po nominacji nowych senatorów i nowej rady stanu wydana druga proklamacja przywraca napowrót konstytucję i zapowiada, że nowemu senatowi i nowej skupczyźnie przedłożone będą ustawy, odpowiadające lepiej interesom ludu, aniżeli ostatnie ustawy uchwalone przez ciała ustawodawcze. Pierwsza proklamacja z naciskiem zaznacza, że Serbia potrzebuje spokoju, porządku i wobec poważniejszej sytuacji na Bałkanie musi przyświecać przykładem spokoju. Król wydał powyższe zarządzenia, aby przywrócić krajowi siłę i porządek.

Falszerze monet.

Berno morawskie. (T. B. k.) Wyśledzono tu szajkę falszerzy monet, która fabrykowała fałszywe guldeny, korony i pięciokoronówki. Dalsze aresztowania w toku.

Paryż. (T. B. k.) Rada municypalna wybrała przewodniczącym swym socjalistę Deville'a 40 głosami przeciw socjalistom Broussae, który otrzymał 39 głosów.

Zadar. (T. wl.) W inspekcyjnym objeździe dyrekcji skarbowych w Dalmacji przybył tu 4 kwietnia na okręcie „Pannonia“ z Ryeki minister skarbu Böhm-Bawerk. Nazajutrz rano na yachcie skarbowym „Zadar“ minister odpłynął do Spejtu (Spalato) a stamtąd do Dubrownika (Roguzi).

Depesze handlowe z d. 7 b. m.

Wiedeń, 7 kwietnia. Dziś o godzinie 11 minut — przed połud. notowano: Marki niemieckie 117'06 Renta majowa 100 75, Węgierska renta koronowa 99'45, Akcje kredytowe 674 75, Kredytowe węgierskie 722'—, Bank anglo-austriacki 273 —, Unionbank 524'50, Bankverein 495'50, Laenderbank 409'50, Kolej pań. 687'50 Lombardy 47'50 Elbenthal 458'—, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpi — 386'50 Rima Muranyi 481'—, Prager Eisen 1068'—, Losy tureckie 116'75, Ruble 252'75, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaje — Akcje gal. Banku hip. — 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 — 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Uspokojenie: spok.

Budapeszt, 7 kwietnia. Pszenica na kwiecień od 7 56 do 7 57, na maj 7 48 do 7 49, na październik 7 45 do 7 46, Żyto na kwiecień 8 68 do 8 67, na październik 8 39 do 8 40, Owies na kwiecień 6 — do 6 02, na październik 5 —, Kukurudza na maj od 6 01 do 6 02, na lipiec 6 07 do 6 08, Rzepak na sierpień od 12 25 do 12 35.

Oferły mierne.

Chęć lepsza.

Uspokojenie: silne.

Pięknie.

Berlin, 7 kwietnia. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 212'75, Disconto Commandit 191 —.

Uspokojenie: silne.

Wiedeń, 7 kwietnia. (Giełda zbożowa).

Pszenica na wiosnę 7 69 do 7 70, na maj-czerwiec — do —, Żyto na wiosnę 6 96 do 6 97, na maj-czerwiec 0 — do 0 —, Kukurudza na maj-czerwiec 0 — do 0 —, Owies na wiosnę 0 — do 0 —, Rzepak na styczeń-luty 0 — do 0 —, na sierpień-wrzesień 6 28 do 6 29.

Uspokojenie: silne.

Pięknie.

W naszej Administracji złożyli:

Na dar narodowy dla T. T. Jeża:

Dr. Stanisław Głabiński 50 —, St. O. 2 —, Stefania Wekslerowa 20 —, Leopold Konopacki 10 — kor. Razem z poprzednio złożonymi 272 kor.

Dla pozbawionych pracy w Schodnicy:

M. Wolska 20 —, B. Ziembicka 10 —, L. K. 1 —, K. i H. 1 20 kor.

Na oświatę ludową w Paranie:

Prof. Warchoń z Brzeżan 8 kor.

Na Jasną Górę w Częstochowie:

Mikołaj Julian Kozak z Chlebowic wielkich 2 kor.

Dar narodowy dla Towarz. Szkoły Ludowej:

Zamiast uczty pożegnalnej dla p. Augusta Franza z Rzeszowa urzędnicy starostwa rzeszowskiego zebrali 47 28 kor.

Dla Towarzystwa uczestników powstania 1863 r.:

Tow. Kasynowe w Solotwinie, złożone podczas nabożeństwa za poległych w kościele solotwskim 10 kor.

Na Przytulisko brata Alberta:

Eugeniuszowie Keslerowie z Tarnopola, zamiast wieńca na grób śp. Adolfa Promińskiego 20 kor., gro- no urzędników kancelaryjnych kraj. dyr. skarbu we Lwowie składa pozostałą resztę 8 kor. ze złożonej kwoty na wieńce dla zmarłego kolegi śp. Władysława Wojtunia.

Na gimnazjum polskie w Cieszynie

złożyli w naszej administracji:

H. P. 3 —, Stan. Münnich 8 —, A. Cz. A. K. 4 —, uczennice I. kl. gimn. żeńsk. przy ul. Chorażczyzny 3 30, P. A. 11 —, Sob. Dostal Gyor 2 —, Henryk Dębski w Sanoku 1 —, Czytelnia chrześcijańska „Ogniwo“ w Sanoku czysty dochód z przedstawienia am. „Pan Jowialski“ 107 45 kor.

W roku bieżącym złożono w naszej administracji na powyższy cel razem z poprzednio wykazanymi **koron 3787 13.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 6 kwietnia b. r.

Hotel George'a. A. Raciborski ze Spasowa, Jan Bogdanowicz z Wiednia, S. Niemcewicz ze Zbaraża, Z. Dwernicka z Podola, B. Lastowiecki z Krogólcza, W. Firzlen z Wiednia, F. Wilczewski z Królestwa, W. Ranwid z Kijowa, hr. K. Szopczyński z Dziewiętnik, hr. J. Husarzewski z Krakowa, Leszek Cyga z Bursztyna, Z. Janowski z Firlejów, P. Böhm z Wiednia, A. Awentowicz z Krakowa, J. Borowski z Minogi, A. Piłowski z Podola rosyj., Z. Trzeciński z Podola, L. Horodyski z Truszczyńskiego, dr. Schayna z Drohobycza.

dnia 7 kwietnia b. r.

Hotel George'a. J. Moysa z Rosochau, F. Bastan z Trzebinia, E. Sefferth z Berndorf, A. Braky z Kijowa, W. Nisser z Hamburga, H. Nathansohn z Wiednia, H. Stryk z Wiednia, L. Pfeiffer z Wiednia, M. Schnelen ze Stanisławowa, O. Barmy z Wiednia, A. Schiwó ze Stanisławowa, J. Millard z Paryża, H. Supicich z B. Supicich z Odessy, A. Gläser z Wiednia, hr. J. B. Miączyński z Jaśnieszcz, F. Ondrzejczek z Pragi, J. Famera z Pragi, major Filipow z Poczowa.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 5 kwietnia.

Obroty w ostatnim dniu tygodnia odpowiadały całemu poprzedniemu przebiegowi o usposobieniu bardzo rezerwowanem, chwilowo nawet mdłym. Speculacja liczy się teraz bardziej niż kiedykolwiek ze względami politycznymi, które przedstawiają się dość niepewnie tak pod względem zewnętrznym z uwagi na stan rzeczy w Macedonii, jak i wewnętrznym z uwagi na napięcie stosunków na Węgrzech. Wskutek tego ucierpiały w pierwszym rzędzie akcje bankowe, głównie banków węgierskich, których walory sprzedawano na zlecenia z Pesztu. Co do efektów kolejowych nastąpiło obniżenie notowań głównie z tego powodu, że rozpuszczano wieści o dość niekorzystnym stanie bilansu uprzywilejowanej kolei państwowej za rok ubiegły. Jest to zaś moment, który musi wpłynąć deprecjująco na szanse wysokości renty amortyzacyjnej w razie upaństwowienia tej kolei.

Na targu lokalnym wywierały w pierwszym rzędzie wpływ ujemny montawy bardzo słabo usposobione wskutek wersyi, że nieporozumienia w łonie węgierskiego kartelu żelaznego zaostrzają się i że w razie, gdyby ich nie załagodono, może być organizacja całego kartelu zakwestionowana. Okoliczność ta spowodowałaby bardzo silną walkę konkurencyjną, a obniżenie cen musiałoby bardzo ujemnie wpłynąć na rentowność odnośnych przedsiębiorstw. Renty i walory stałe oprocentowane były dość odporne, ale nie zdołały wpłynąć na targ, który zakończył obroty w usposobieniu dość przygnębionem.

= Bank hipoteczny. Otrzymujemy następujący komunikat: „Mam zaszczyt podać do wiadomości, iż bilans uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego za rok 1902 wykazuje zysk w kwocie 1,830.707 kor. Po strąceniu odpisów w kwocie 295.000 k., rezerwy na straty w kwocie 100.000 k., dalej po zasileniu funduszu zapasowego nadzwyczajnego kwotą 40.000 k., wreszcie po wydzieleniu statutowi ustanowionych tanytem w kwocie 116.898 k., okazuje się oprocentowanie kapitału akcyjnego po 7½ od sta, to jest po 30 k. od akcyi, na rachunek których wypłacono już za kupon styczniowy 1903 po 20 k., zaś na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów, mającem się odbyć d. 21 kwietnia b. r., przedstawi Rada nadzorcza wniosek na wypłatę kuponu lipcowego 1903 po 10 k. od każdej akcyi. Lwów, dnia 4 kwietnia 1903. Sekretaryat uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego — *Le-wakowski.*“

= Towarzystwo ogrodniczo-pszczelnicze w Starym Samborze. W czasie konferencji nau- czycielskiej w ubiegłym roku powstała myśl założenia w powiecie starsamborskim Oddziału galicyjskiego Towarzystwa ogrodniczo - pszczelniczego. Nauczycielstwo całego powiatu, uznając jednomyślnie, iż podniesienie sadownictwa i pszczelnictwa w powiecie w pierwszym rzędzie od niego samego zależy, wpisało się gremialnie do założyci się mającego Towarzystwa. Inicytatorowie tej myśli pp.: Leon Ricci, miejscowy starosta i Izidor Piotrowski, inspektor szkolny, zaprosili odpowiednią odezwą na walne zebranie w d. 21 marca b. r. duchowieństwo z całego powiatu, właścicieli obszarów dworskich, nauczycielstwo i wogóle ludzi, pojmujących znaczenie i doniosłość pracy nad podniesieniem sadownictwa i pszczelnictwa, dwu tych w zaniechaniu jeszcze pozostających gałęzi gospodarstwa wiejskiego, które nietylko materialnie, lecz i moralnie dźwigają ludność z niedoli. Walne zgromadzenie rozpoczęło się nabożeństwem, odprawionem na cel powyższy w obu miejscowych świątyniach, po którym zebrali się uczestnicy w liczbie 48, w budynku szkoły miejscowej. Po zagajeniu posiedzenia i powitaniu uczestników przez p. Piotrowskiego, obrano przewodniczącym zebrania p. Rogodę, miejscowego burmistrza, jako najstarszego wiekiem. Po krótkich przemówieniach i odcytowaniu statutu wybrano wydział, w skład którego weszli pp.: Leon Ricci jako prezes, ks. Wasylkiewicz jako zastępca prezesa, Antoni Winkowski, kierownik 5 kl. szkoły miejscowej jako sekretarz. Prócz tych weszli do wydziału pp.: Sozański i Kuano, właściciele obszarów, Rogoda i Fedorowicz, miejscowi obywatele. Aby wzmocnić wydział, wybrano jeszcze czterech członków, którzy mogą uczestniczyć w posiedzeniach wydziału, ale tylko z głosem doradczym a mianowicie: p. Izidora Piotrowskiego, który oświadczył, że należąc do zarządu innego oddziału, nie mógł na mocy statutu wejść teraz do zarządu i pp.: Witoszyńskiego, Pisklewicza i Chmielowską. Popołudniu tego samego dnia odbyły się praktyczne wykłady w ogrodzie miejscowego starosty. Nauczyciel z Suchyca wielkiej p. Witoszyński wykladał poglądowo o pszczelnictwie, a p. Piotrowski o sadownictwie. Wykłady trwały do zmroku, a po skończeniu ich uczestnicy pożegnani przez p. Piotrowskiego i zaopatrzeni w wazy doborowych gatunków drzew owocowych, wrócili do domu z zapalem do pracy.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—12 i od 2—5

104

ulica Jagiellońska nr. 12a. 1 piętro.

Lekarz-dentysta Dr. S. RAPPAPORT

ul. Sykstuska 9. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, sztuczne zęby. 2732

Nie mogąc osobiście każdemu z osobna podziękować za oddanie ostatniej usługi s. p. matce naszej na tej drodze zasylamy WW. Duchowieństwu i wszystkim, którzy brali udział w smutnym obrzędzie. 3386 1 *Rodzina Rudnickich.*

Bad Nauheim Willa Wanda

została przeniesiona na Mühlstrasse 4, dawniej Villa Medici, DOM POLSKI z ogrodem tuż przy łazienkach i parku. — Wygodne, pięknie urządzone pokoje, wiele z balkonami, począwszy od cen umiarkowanych. WINDA HYDRAULICZNA (lift.). Czytelnia, polskie gazety. Kuchnia polska. Uwzględnia się przepisy lekarskie dla każdego chorego. Usługa polska, oczekuje gości na dworcu kolejowym. Jedzenie przy wspólnym stole, albo też w osobnych pokojach. Adres: Niemcy, Bad Nauheim Villa Wanda Mühlstrasse 4, właścicielka 3379

Helena Szczepanowska.

Dr. Eug. Piasecki

Zakład dla gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu przeniesiony do obszerniejszego lokalu w tym samym domu ulica Trzeciego Maja 2, I. piętro, schody I. Ordynacja 2—4 godz. popoł. 3385

PODZIĘKOWANIE.

3274

Wielmożnemu Panu Doktorowi Juliuszowi Czarneckiemu składamy serdeczne podziękowanie za nadzwyczajnie umiejętne rozpoznanie ciężkiej i niebezpiecznej słabości naszego brata, za nader sumienne i gorliwe leczenie tej jego słabości, za prawdziwie ojcowskie dozorowanie przebiegu choroby i wreszcie zupełne jej wyleczenie. Podziękowanie to składamy dlatego publicznie, ponieważ nie będąc w możności wynagrodzić należycie wszystkich wyłożonych trudów, czujemy się w obowiązku chociażby na tej drodze wyrazić wdzięczność za wyratowanie życia naszego brata, zwłaszcza gdy przy honorowaniu trudów W. Pana Doktora wprost zaskoczeni zostaliśmy tak wielką wyrozumiałością, że takowa graniczy prawie z zupełną bezinteresownością.

Strzyż, 31 marca 1903.

Mieczysław Fedorski z rodzeństwem.

2564 26—1 Zdatna do wywozu!

Maryenbadzkie źródło Rudolfa

naturalna woda przeciw gościcu

(kuracja picia w domu.)

Indykacje: gościec, dyateza kwasu moczowego, grys, kamienie nerkowe, pęcherzowe, chroniczne zapalenie nerek i katar pęcherza; szczególnie skuteczne jako dyetetyczny napój dla zażegnania tych cierpień u wszystkich osób, skłonnych do dziedzictwa, lub dysponowanych z powodużywienia i sposobu życia. — Sprowadzić można z Ekspedycyi wód mineralnych w Marienbadzie. Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i drogueryach.

Broszury i przepisy użycia bezpłatnie dostarcza Ekspedycya wód mineralnych w Maryenbadzie.

Precz z obcymi wyrobami!

Żądajcie we wszystkich sklepach tylko mydła

NA-HA-KA-TE

jest to najlepsze i najtańsze mydło toaletowe

Główny hurtowny skład:

11

Lwowska Fabryka Chemiczna „**TLEN**,”

stowarz. zarejestr. z ograni. poręką

Lwów — *Pasaż Mikolascha* (Telefon 258).

Pasy z sierści wielbłądziej są najodpowiedniejsze dla każdej fabryki i posiadaczy lokomobil, gdyż są trzy razy tak trwałe jak pasy skórzane a przy tem i tańsze. — Wyłączny skład u **Feliksa Laksbergera** skład przyborów technicznych w Krakowie. 2955 10

Przedpłata kwartalna za małe ogłoszenie 4 wierszy pól (około 5 cm. kwadratowych)
1 raz tygodn. (13 ogłoszeń) Kor. 6
2 „ „ (26 „ „) „ 12

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja „SŁOWA POLSKIEGO“

A p t e k i.

APTEKA
P. Mikolascha
we Lwowie
poleca na sezon obecny
SYRUP
Sulfo-guajakolowy
1 2159
SYRUP
Sulfo-guajakolowy
z Kola
po 2 kor. i k. 2-50
za flaszkę
zastępujący Syrolin,
Aptisin i Sulfosat-Syrup.

A t r a m e n t.

Atrament antracenyowy, alizarynowy, kopiowy, wyrabia i poleca
lwowska fabryka chemiczna
„**T L E N**“
Lwów, Pasaż Mikolascha I. p.,
L. Sch., Fabryka: Zamarstynów.

Artykuły spożywcze

Sadzonki

szparagów Argenteuil, Canners colossal, mleczne białe roczne 80 ct., trzyletnie zł. 1-50 sto sztuk. Malin remont, owoce olbrzymie, 2 zł. sto sztuk. Konwalle olbrzymie, setka 60 ct. Funkie liś jasny, kwiat pachnący biały 12 sztuk 1 zł. Maki śliczne samotwałe 15 ct. sztuka, Peonie różowe, białe, pachnące, sztuka 25 ct. Poziomki białe i pasowe miesięczne, tuzin 18 ct. Lilie białe po 10 ct. sztuka, żółte pachn. buk. 10 cent. szt. Truskawki ananasowe, pasowe, staropolskie, duże do smażenia po 18 ct. tuzin. Groch pieszny, cud Ameryki, wczesny 1 klg. 50 ct. Groch tyczyn, telefon, klg. 60 ct. Groch jak drzewko z koroną, wczesny, nowość, 1 kg. 65 ct. — Prosimy wcześniej zamawiać! *Bulion* po złr. 5, 6, 7-50 i 10 za 1 klg. *Półgąski* jak pomorskie po zł. 1-95 za 1 klg. 556

Dwór Łapszyn, Brzeżany.

Bronzownictwo.

Bronzownik Feliks Göttlicher, Lwów Rynek 41, wyrabia pajaki, przyjmuje do złocenia, srebrzenia i wszelkie reperacje.

M i o d y.

Zarząd pasieki Antoniego Krańskiego w Jezierzanach obok Czortkowa wysyła w każdej porze roku miód praśny, twardy lub płynny, w cenie 7 koron za 5 kg. blaszankę, wszystko opłatnie za zaliczką. Wysyła również kilkuletnie miody pitne owocowe, odszczególnione na wielu wystawach, w 5 kg. blaszankach po 6 kor. 20 hal. wszystko opłatnie. Wilościach większych w cenie 90 hal. za litr, starsze drożej, loco Jezierzany. 1415 17-1

Perfumerye.

Ziółka antymolowe

znakomite do przechowywania futer itp. Cena 80 hal.

Jan Ihnatowicz,

Lwów, ulica Sykstuska I. 25, plac Maryacki, róg ulicy Watołowej. — Kraków, Sukiennice I. 20. — Przemysł, ul. Franciszkańska 24. 2122

P u d e ł k a.

Pudła pocztowe, rulony na mapy i plany po cenach przystępnych poleca fabryka Olgi Głowackiej, Lwów, Piekarska 17. 77

M y d ł o.

Wyrób krajowy!

Najlepsze higieniczne

Mydła toaletowe

FRIEDRICHÓW

ogólnie uznane jako najłagodniejsze do pielęgnowania skóry. Czyści dobrze, woń przyjemna, tanie i oszczędne w zużyciu. Sztuka po 20, 30 i 40 halerczy

poleca 110

E. J. Friedrich

we Lwowie
założona w roku 1842.
(Do nabycia w lepszych tylko handlach.

Papieru fabryki.

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, koncepcyjnego, kolorowego itp. Dostarczają papieru gazetowego dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Kurjera lwowskiego, Słowa Polskiego i w. i. — 69

A. Bartosz i K. Składany

Lwów, Pełczyńska 15.



Fabryka

pieców kaflowych i wyrobów ceramicznych.

Kantor zamówień.

Wystawa modeli

pl. Maryacki 7. 2168

W magazynie porcelany i szkła
Artura Bartosza.

Tkactwo.

Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienicznych w Łańcucie

poleca 925

Koce własnego wyrobu wykonane z czystej wełny owczej i sierści wielbłąd. Koce mamy na składzie w rozmaitych deseniach i kolorach, a przydatne do nakrycia łóżek, na konie i wózki.
Ceny możliwie najniższe.
Cenniki wysyłamy odwrotnie.

Płótna krajowe w sztukach i na metry poleca magazyn F. Knauer i Syn Lwów, plac Kapitulny I. 2
Za trwałość i dobroć rzeczy firma. 90
Próbki odwrotną pocztą franco.

Wyroby tkackie z najlepszego przedziwa jak najstaranniej wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, Dymy, Dreliszki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Serwety, Barchany, Płócienna kolorowe, Zetony na fartuszki, bluzki i t. p. poleca po cenach umiarkowanych

Tkalcia płócien i skład wysełkowy

Michała Miesowicza

w Korczyni obok Krosna. Ktokolwiek zażąda otrzyma franco cennik i wszelkie możliwe próbki towarów. 1058 26

Tutek fabryki.

Eksport do wszystkich państw europejskich! Egipskie tutki i bibułki

„AIDA“

pod gwaran. z papieru „verge combustible“. Główny skład „Aida“, Lwów, ul. Pańska 10

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We wtorek dnia 7 kwietnia 1903

ŚWIĘTO SŁOŃCA

sztuka w 5 aktach Karola Schönherr. (Z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru, odznaczona pierwszą nagrodą z fundacji im. Bauernfelda w Wiedniu.

OSOBY:

Rofner	p. Solski
Rofnerowa, jego żona	pni Rotter
Jasiek, jego brat	p. Nowacki
Matka Rofnera	pni Gostyńska
Obholzer, przeł. gminy i kram.	p. Węgrzyn
Maciej Ehrenreich, ob., radn. gm.	p. Kwiatkiewicz
Rzeźnik	p. Feldman
Bog. Wendl, handl. dew., „	p. Wysocki
Pleban	p. Jaworski
Gospodyni	pna Wojnowska
Gugler, student teologii	p. Kliszewski
Jungreithmair, gimnastyk	p. Rasiński
Hartmut	p. Kunciewicz
Eberhart	p. Brzozowski
Witting	p. Antoniewski
Lenhofer	p. Hierowski
Stary wieśniak	p. Chmieliński
Szewc wiejski	p. Popławski
Szewcowa	pni Rybicka

Początek o godzinie 7 wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Płchna.

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE Członków Pow. Towarzystwa Zaliczkowego w Brzeżanach w likwidacji, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1903, o godz. 5 popoł. w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2. Wnioski Członków. (33541)

Handel delikatesów

w KRAKOWIE, w najruchliwszej części miasta, w pełnym biegu interesu, pod korzystnymi warunkami

do sprzedania.

Wiadomości udzieli „Krajowy Związek przemysłowy“ we Lwowie, ulica Chorążczyzny 17. 3215 1



Żaluzye

z najlepszej styryjskiej stalowej blachy do drzwi i okien

Fabryka żaluzyj

E. S. Rosenthala Nast.

przedtem Clark & Co.

c. i k. nadw. dostawcy

Wiedeń,

dostarcza szybko, zastępca

Herman Hamel, Lwów

Hetmańska I. 22. 287

Róże szczepione

najładniejsze, starsze i najnowsze odmiany, okazy dwuletnie, stosownie silne:

pienne, tuzin	20 kor.
krzaczyste, tuzin	4—8 „
krzaczyste, setka	30—50 „
z opakowaniem	dostarcza 3352

JULIAN BRUNICKI, Podhorce o. Stryja.

5.000 do 10.000

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa, przy ulicy KOPERNIKA płacę tylko 1000 k. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie, a to:

KOŁDRY na wełnianej wacie po złr. 3-50, 4-50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do złr. 14.

KOŁDRY jedwabne atlasowe po złr. 12-50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do złr. 32.

Nowość Kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 do 2 złr. drożej od cen powyższych.

Nowość Kołdry na puchu, podwójne, nadzwyczajnie lekkie i ciepłe, wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22 — jedwabne atlasowe po zł. 20, 25, 28 do 40. — MATERACE

czysto włosienne po złr. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6-50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła itp. 2531

Nowość Maszyna parowa odcyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za kilo.

Tylko 2 złr. kosztuje przerobienie materaców za 3 poduszki. Drelichy na materace mtr. po 50, 60, 70, 80, 90 1- do 1-50 złr. — Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.

(Kraj. B. anonsów, Sykstuska 30).

L. 1225,

Gródek, d. 2 kwietnia 1903.

Konkurs.

Magistrat m. Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego w Gródku z płacą roczną 1800 koron i trzema piecioletnimi po 300 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać kwalifikacją ustanowioną rozporządzeniem Wydziału krajowego z d. 29 maja 1891 Nr. 67 dz. u. kr.

Przed objęciem urzędowania obowiązany będzie zamianowany kandydat złożyć w Magistracie kaucję wyrównującą całorocznej płacy a to w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających. Po upływie jednorocznej prowizorycznej dodatkowej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należy złożyć u dokumentowane mają być wniesione najdalej do 15 kwietnia 1903 do tutejszego Magistratu

Magistrat miasta.

3267 1

Matuszek.

NA ŚWIĘTA

poleca firma

Maks Wixel i Syn

ul. Krakowska I. 14. — Telefon Nr. 97.

Piwo ołomunieckie z browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu, w smaku i kolorze zupełnie podobne do piłaźnieńskiego. — Cena za butelkę 12 ct.

Krajowy Eksport marcowy z parowego browaru Piotra Sedelmayera w Stanisławowie, 130° piwo, przewyższające jakością wszelkie inne piwa krajowe. — Cena za butelkę 10 ct. Bezpłatna dostawa do domu. 3388 3

Na Święta! Sławne drożdże

jedyne i niezawodne w rozczynienie ze słynnych fabryk *Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu*, towary południowe, różnorodne wina, koniaki, starą czystą żytnią wódkę „Ballabanówkę“, poleca najtaniej handel

KAROLA BALLABANA

Następcy JÓZEFA OZMIŃSKIEGO

Lwów — ulica Halicka I. 23. — Lwów.

Cennik na żądanie gratis i franco.

3119

CENTRALNE OGRZEWANIA i WENTYLACYE

WODOCIĄGI i KANALIZACYE

wszelkich systemów

2634

Inż. LEONARD NITSCH i Sp.

BIURO TECHNICZNE - ZAKŁAD INSTALAC.

Kraków, ul. Kolejowa 18. parter

Koszorysy bezpłatnie. — N. psze referencye.

Łazienki, klozety, łaźnie, mechaniczne pralnie i susznie, oświetlenia gazowe projektuje i wykonuje

M. FISCHER, Eger (Cheb) w Czechach

fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Składy: PRAGA, WELS, LUBLANA, BUDAPEST etc. — poleca

Plugi, Brony do pól i łąk, Trieury, Siewniki mode-
u z r. 1903, Młocarnie przedkładowe, ręczne i kie-
ratowe, Młynki do czyszczenia zboża, Sieczkarnie
i Buraczarki, Śrótowniki, Kartoflarki, Kotły do paszy,
Opatentowane przyrządy do parzenia karmy, Oryg.
amerykańskie Żniwiarki i Kosiarki, Kultywatory,

Grabiarki do siana, Roztrzasczacze siana, słowem
wszelkie maszyny i narzędzia dla gospodarstwa rol-
nego — dalej: Bormaszyny i Maszyny do wyrobu
obróczy, maszyny do krajania kapusty i ucierania
kartofli, Maglownice, Transmisye najnowszej kon-
strukcyi, Urządzenia do popędu linowego, urządzenia

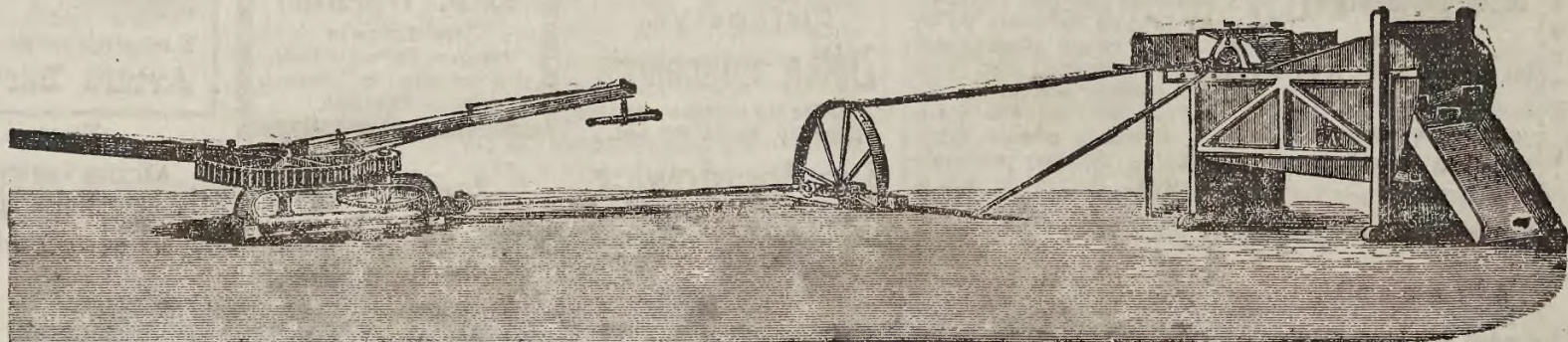
dla młynów i tartaków, wyciągi, kompletne armatury
dla pieców piekarskich. Wszelkiego rodzaju towary
lane, jako to: części maszynowe, części składowe
rurociągów wodnych i gazowych, słupy, lano-żelazne
okna, kraty po nad kanały, ruszta itp.

2738

Przy zakupnie za gotówkę znaczny rabat.

Daleko idące ustępstwa przy umowach względem wypłaty.

Zdolni zastępcy poszukiwani.
Katalogi i prospekta gratis.



Fabryka powozów

wózków, dorożek, fajetonów
i Mylordów — Skład powo-
zów fabryki Szustala i Sp.

UPRZEŻY 2903

własny wyrób szorów, cho-
montów, sprzętów stajennych.
Siodła, przybor. do konnej jazdy

KUFRY

własnego wyrobu, przybory do
podróży, nesesery, kuferki
trzeinowe, kosze, rzemienie do
pledów itp. Batogi, szpicruty.
Łaski z mianą, artykuł. szportow.
Wszelkie reperacye w zakres powo-
zów, rymarski i kufern. przyjmuje
Ces. i krol. dost. nadw.

E. i J. Stromenger
Lwów, Karola Ludwika 5.

KAPELUSZE

twarde i miękkie po zł. 2, 2-50, 4 i 5 poleca:

ADAM PRZYLIBSKI

3285 3-1

magazyn towarów modnych męskich — Lwów pl. Halicki 3.

Ktokolwiek

z czytelników prześle nam swój adres, otrzyma zu-
pełnie bezpłatnie wydany przez nas polski

PORADNIK FINANSOWY

DOM BANKOWY 3343

Rohatyn i Ułam

Lwów, ul. Sykstuska 8.

Sławne wody mineralne ze źródeł

VICHY

32/10 10-1

własność państwa francuskiego.
— Polecone przez pierwsze lekarskie powagi. —

Célestins: dla cierpień nerek, gośceca, pęcherza i
diabetes.
Grande-Grille: na kamienie żółciowe i wątrobiane
zatkanie organów oddechowych.
Hopital: dla wszelkich niestrawności.

Do nabycia w handlach mineralnych i aptekach.

Nowo otworzony! Nowo otworzony!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan.
P. T. Publiczność, że otworzyłem

Nowy magazyn gotowych ubiorów
męskich i dzieciennych

pod firmą

S. W. Schleifer

we Lwowie, przv ulicy Sykstuskiej 2.

oraz wielki wybór najlepszych materiałów krajo-
wych i zagranicznych po cenach najtańszych.

Całkowita gotówka nie wymagana. Ulgi w spla-
tach wedle umowy bez podwyższenia cen.

2948-5

Loterya na pomnik poległych pułku „Deutschmeister“
pod najwyż. protektoratem Jego c. i k. Wysokości
Arcyksięcia Eugeniusza.

Główna wygrana koron

75.000

1 Los 1 koronę!

Następnie wygrane w wartości 10.000,
5.000, 2.000, 1.000, 900, 500 kor. itd.
razem 6.000 wygranych.

Wszelkie wygrane wykupuje się od dostawcy
po odciążeniu 10 proc. za gotówkę.

— Ciągnienie —

nieodwołalnie 15 maja 1903.

Sprzedaz we Lwowie: M. Feigenbaum, dom ban-
kowy; Kitz i Stoff, kant. wymiany; M. Klar-
feld, dom bank; Ignacy Rosner, kant. wym.
Jakób Stroh, kantor wym.; Samuely Laudau,
Sokal i Lilien; August Schellenberg i Syn;
Schütz i Chajes. 3381 6

Jedynie i nieznównane
w dobroci, piękności, trwałości
i dobrem paleniu

Meissnera

Piece kaflowe
Kominy itd.

firmy Knapp & Simmel.

Specyalność:
Piece kaflowe „Ideal Ogniotrwałe“
System Knapp & Simmel.

!!!Najlepsze piece w świecie!!!

Kuchnie — Wanny kąpielowe — Parawany
ścienne.

Ceny niskie.

KNAPP & SIMMEL
WIEN

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we
wszystkich krajach

inżynier K. Ossowski

międzynarodowe biuro paten-
towe, w BERLINIE W.
Postdamerstr. 3. 3385.

Pierwsza górno-austr. fabryk
palenisk kuchennych
H. KOLOSEUS, WELS

Patent. paleniska funkce prz.
wszystkich kominach. Kuchni
patent. gazowe do przenosze-
nia. Patentowe kuchnie gazo-
we i zwykłe, kuchnie hotelo-
we i restauracyjne

Cenniki bezpłatnie.

20

Prosimy przy no-
wych budowach,
wilach, urządze-
niach mieszkań itd.
we własnym inte-
resie do nas się
zwrócić.

Centralia
sprzedaży,
biuro, wysta-
wa i wysyłka:
Wiedeń I
Reichsrathsstrasse 9
Cenniki na żada-
nie gratis.
1941 80-1

Wyjaśnienia, dotyczące drobnych ogłoszeń, nadaje Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Drobne ogłoszenia.

Polecamy nasze „Korespondentki Inseratowe”, nabywać je można we wszystkich biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogoszenia na dostawie korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone. Administr. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka.

Na podstawie planów przedłożonych Wysok. ek. Ministerstwu Wyznań i Oświaty, pod kierownictwem OLGI FILIPPI, odbędzie się w lipcu 1903 roku, sześciotygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego dla nauczycieli. Zgłoszenia Olga Filippi ulica Kalcza 3. I piętro. 2600 6

Nowożytnie języki

francuski, angielski, polski, niem. **The Berlitz School** szkoła języków dla dorosłych ulica Trzeciego Maja 2. każdy nauczyciel uczy swego języka macierzyńskiego. Wpisy codziennie. Prospekt gratis i franco. 3220 12—

Panienska wychowana w klasztorze z pat. trojeł. poszukuje w porządnym domu rzymsko-kat. miejsca dla dzieci ucznia muzyki itd. „M. P.” — Klasztor w Czerniowcach ul. Siedmiogrodzka 53. 3358 1

Nowożytnie języki

francuski, angielski, polski, niem. **The Berlitz School** ulica Trzeciego Maja, 1. 2 3229 12-1

Posady i zajęcia

poszukiwane.

Prywatysta III. roku semin. naucz. poszukuje lekcyi na prowincyi. Zgłoszen. „Prywatysta” do Słowa. — 3209 1

Osoba z lepszego towarzystwa, morali, w wieku średnim rozumiejąca się na gospodarstwie poszukuje umieszczenia do samodzielnego zarządu domem, jako reprezentantka. Zgłoszenia przyjmuje pod lit. „H. N.” poste rest. Stanisławów. 3376 3

Kandydat adwokatury z praktyką prowincjonalną poszukuje posady. „Sosnowski” Adm. „Słowa”. 3369 1

Ekonom kawaler z ukończoną szkołą rolniczą i kilkoletnią praktyką w większym majątku z jak najlepszymi poleceniami poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia p. r. „Ekonom” — Podhorcie obok Strzyska. 3356 2-1

Zarządca folwarku, lat 35, żonaty bezdzietny z kilkuletnią praktyką i kilkuletnim świadectwami poszukuje posady na ordynaryjnego zarządcę lub 1 lipca. Zgłoszenia pod l. „Em” p. r. Sędziszów. 3357 5-1

Kandydat adwokatury z praktyką prowincjonalną poszukuje posady. „Sosnowski” Adm. „Słowa”. 3367 1

Posady i zajęcia

zaofiarowane.

Od 1 lipca b. r. poszukuje posady administrator majątku z dłuższą praktyką gospodarczą i bardzo dobrimi rekomendacjami w sile wieku i na ordynaryjnego. Zgłoszenia przyjmują agencja dzienników — Lwów, Pasaż Hausmana, pod „G. M. D.”. 2952 6-4

Agent miejscowy chrześcijański poszukujący do sprzedaży artykułu spożywczego. Fixum i prowizja. Oferty pod „Konsum 500” p. rest. 3318 2-2

Maszynistę z dobrymi świadectwami poszukuje fabryka konserw dra Ruckera. Oferty wnoszą ul. Skarbkowska 1. 7. II p. 3320 3-2

Poszukiwany nauczyciel domowy. Zgłoszenia Truskawiec, Kierski. — 3308 3

Ekonomka poszukuje się do samodzielnego zarządu folwarkiem. Zgłoszenia z podaniem wieku stosunków rodzinnych żądanej wynagrodzenia nabytym teoretycznym wykształceniem i praktycznym udziałem w zarządku z odpisem świadectw służbowych pod literami „W. Z.” główna poczta Lwów. 3383 2-1

Poszukuje praktykanta do większej apteki. Aptekarz Pomeranz w Podkaminie. 3359 3-1

Potrzebna zaraz bona — w wieku do lat 20 o skromnych wymaganiach władająca językami polskim i niemieckim. Zgłoszenia J. Lewicka, Trzeńnica. 3366 3-1

Magazyn papieru i galanterii Leopolda Buczyńskiego w Tarnowie poszukuje praktykanta 3370 1

Wolne posady. Filia austriackiego Towarzystwa, angażuje bezzwzględnie kilka zdolnych osób do poszukiwania ubezpieczeń życiowych i posagowych. — Wynagrodzenie: stała płaca i prowizja, a po 3 miesięcznej czynności roczny kontrakt. Reflektuje się tylko na osoby inteligentne i zdolne do interesu, które nie naganną przeszłość wykazać mogą. — Oferty dokładne pod napisem „Roczny kontrakt” do Administracji „Słowa Polskiego”. 3373 2-1

Kupno i sprzedaż.

Wina owocowe

zalecane przez wielu lekarzy najlepszy napój na świat, nie upaja nie działa na nerwy i ułatwia trawienie w smaku nieczem nie ustępują przednim winom prawdziwym, a krajowem w różnych gatunkach jak: jabłkowe, gruszkowe, śliwkowe, mirabelowe, winiowe, agrestowe, porzeczkowe, borówkowe, jałowcowe i t. d. butelka od 1 korony do 3 korony dostać można jedynie we Lwowie w biurze Ogródniczem, Hetmański 8. — Miody pitne malina, dereń, butelka od 1 kor. do 2 40 kor. 3382 4-1

100.000

Kart świątecznych,

zakupiła

ANTYKWARNA GRUNDA

Lwów Teatralna 16.

i sprzedaje takowe za bezcen. 3391 3-1

Fortepian krótki, czarny, ozdobny tania sprzedam F. Kubesa, Rynek 17. 3354 3

Obraz olejny „Chrystus przed Piłatem”, pendzla W. Tuszyńskiego w pięknych ramach złotych około 2 metrów długości, a 1 metr wysokości do sprzedania za przystępną cenę. Przydatny do mieszkania lub do kościoła. Wiadomość u dozorcy domu nr. 10 na ul. Brajerowskiej. 3362 3-1

Aparat fotograficzny ręczny, francuski (9:12) z obiektywem „Rektilinear” w dobrym stanie za 65 koron do sprzedania. Cena pierwotna 112 koron. Zgłoszenia p. r. „Amator fotograf”, Kołomyja 3378 1

Po cenach najtańszych!

Wyciąg z cennika.

1/2 kg. piek. migdałów 60 ct. „rodzynek suł. najl. 36 „ „fig wiśniow. piek. 14 „ „fig szałwiskich 38 „ „skórki pomarańcz. 50 „ „cykuty obieranej 70 „ „miód patoki biały 30 „ „marmolady morel. 60 „ „marmolady miesz. 40 „ „marmol. z truskawek 64 „ „powidł. słodkich 15 „ „orechów tłucz. 44 „ „duża laska Vanilli 14 „ 1/2 k. kawy famulijnej 60 „

proszek drożdżowy pakiet 3 musztardy szklanka 14 ct. Świeże drożdże wiedeńskie. Masło deserowe z koroną. Rydye kiszane. Szynki wiejskie — poleca najtaniej

MAKSYMOWICZ

ul. Sokoła 1.

3387 1

Kto chce uprawiać chmiel racjonalnie i z najlepszym skutkiem niech sprowadzi premiiowaną książkę pt. „Schöffe, Der Saazer Hopfenbau nach mehr, als 50 jähr. Erfuhr.” za nadesł. 3 kor. lub Mk 2 50 franco. Ant. Ippoldt. Cechy dostarcza także oszczędny chmiel z Saaz. 3340 2-2

Akcyjna Garbarnia w Rzeszowie z powodu likwidacji, fabryka sprzedaje pasy skórzane „prima” rozmaitej długości i szerokości po niższych cenach. 2716 20-

Skład Płócen Korczyńskich Lwów Halicka 18. Poleca bielizną stołową w wielkim wyborze, oraz płótna i weby rozmaitej szerokości. Ceny fabryczne. 2803 30-14

Landolub karety większych rozmiarów poszukuje się. „Dr. H.” p. rest. 3111 4-4

Kasy ogniotrwałe na sprzedaż nadeszły do hali aukcyjnej w pasażu Mikolascha w Lwowie. 3117 3-3

Zbiór obrazów oryginalnych Wodzinowskiego, Januszewskiego, Kruszewskiego i innych nadeszły na sprzedaż do publicznej hali aukcyjnej w pasażu Mikolascha w Lwowie. 3125 3-3

Począwszy!

od zlr. 10 sprzedaje ubrania i zarutki pierwszorzędna znana z taniości firma ubiorów męskich i dziecięcych

Pawła Flussa, Lwów

ul. Sykstuska 1. 6 (dawniej Goldenberg). 3145 8-2

Na Święta!

Masa migdałowa pół kg po 70 cent. Masa orzechowa pół kg. 60 cent.

Wszelkie zamówienia wykonuje starannie na oznaczony czas Cukiernia 3168

Czesława Schneidra

Lwów, Batorego 32.

Siatki druciane do ogrodzeń domów willi, ogrodów, placów do gry Lawn Tennis, druty kolezaste poleca po cenach fabrycznych Hutter i Schrantz Wiedeń. Cenników dostarcza, Wonsch, Lwów, ul. Szymonowiczów 6. 3236 3-2

Torty po 1 zł. smaczne pieczywa świąteczne poleca najtaniej cukiernia Anieli Kurnach, Rynek 34. 3298 3-3

Zarząd dóbr Zameczek

poczta Żółkiew

ma na sprzedaż w Kiernicy 4 km. od Gródka obok Lwowa posiadłość „Janówka” obok szosy 228 morg. pola ornego i łąk skomasaowane.

Pszonice letnią Dońską po 18 kor. za 100 kg.

Turnips angielski 1 kg. 1 20. Szczepki owocowe rusze, jabłka zimowe szlachetne gatunki aklimatyzowane sztuka od 1 20 do 1 40.

Łożę koszykarską w różnych odmianach 1900 szt. sadzonek 2 kor. Mniej jak 5000 sztuk nie wysyła się.

Płance szparag. za kopę 1 k. Nasienie szparagów 1 kg. 2 k. Szparagi stołowe w sezonie 40 do 60 kg. dziennie są do oddania; mniej jak 5 kg. nie wysyła się.

Buhaje rasy Schwytzer po 80 hal. za kilo żywej wagi. Psy rasy „Bernard” młode po 50 kor., suczki po 30 kor.

Poszukuje do nabycia: Świnia do hodowli rasy wielkiej „Yorkshire” i pszenicy letniej galicyjskiej. 3255 3

Mleko ogórkowe

C. Balassy premii. złotym medalem Paryż i Wiedeń 1902 jest jedynym wyłącznym prawdziwym ang. środkiem piękności, usuwa piegi, plamy wątrobiane, przysusza, wagi itd. i uczyca twarzy dziwnie młody wygląd. Cena 2 korony. — prawdziw. ang. mydło ogórkowe 1 korony — 3 sztuki 2 korony 40 hal. najlepszy pudr ogórkowy 1 kor. 20 hal. i 2 kor. — Prawdziwy tylko z napisem na flasce „Balassa”. Do nabycia u aptekarza C. Balassy, apteka pod „Czerwonym krzyżem” Temesvar i w każdej aptece. Skład główny dla Galicji F. Bajera, apteka pod „Opatrnością” Przemyśl, plac na Bramce 4. 2680 10-3

Zarząd dóbr Ordynacji Chorostków ma na sprzedaż 2000 ctn. metr. kartofli Reichskanclerów i Athenów zdrowych, wybieranych po cenie 3 kor. 20 h. za 100 kg loco stacya Chorostków wagonami, a w mniejszej ilości 4 kor. 20 h. wraz z workiem, Oras 2500 ctn. metr. owsu, 3307 3-2

Interesy majątkowe

i handlowe.

Dwie kamienice doskonale się rentujące, w dwóch ludnych ruchliwych dzielnicach, z powodu wyjazdu do sprzedania. Pośrednictwo absolutnie wykluczone. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić pod „Kamienice” do Słowa. — 3278

Korzystnie do sprzedania realność w Kaltwasser obok Lwowa, stacya Zimna-Woda-Rudno, dom parterowy murowany, 8 morg. pola i ogród 2 i pół kilom. od stacyi kolejowej. Wiadom. adwokat Maurycy Jekes, ulica Kościuszki 1. 18. 3281 3-2

Folwark Skniłów k. Lwowa sprzedaje inwentarz żywy i martwy, maszynny i wózek węgierskie. 32-11

Poszukuje dzierżawy folwarczku 40-60 morgów dobrej gleby zaraz. Listy Dzierżawca p. r. Dąbrowa 3213 3-3

Do sprzedania w Samborze 2 kamienice trzy frontowe o I. piątrze 21 pokoi, 8 kuchni, 5 piwnic i przynależności. Blizsza wiadomość w Biurze ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze. 3314 3-3

W Zakopanem

do sprzedania: Jedna ewentualnie dwie obszerne płatowe wille położone w uroczym miejscu wśród lasów niedaleko od stacyi kolejowej. Informacyi zasięgnąć można u dra Romana Siskrawy, adwokata w Nowym Sączu. 3-16 3-3

Na sprzedaż

majątki ziemskie w różnych okolicach kraju

Dzierżawy większych i mniejszych folwarków także z gorzelniami,

Realności we Lwowie i na prowincyi poleca i zlecenia przyjmuje

Lwowska Izba załatwień

plac Dąbrowskiego 5. (w gmachu Tow. Urzędników prywatnych). 3332 ?

W Janowie koło Lwowa, dom z ogrodem tania do sprzedania. — Wiadomość w aptece w Janowie 3339 4

Obszar dworski w Pasieczynie stacya i poczta Debica sprzedaje 30 metr. centnar. „Łubina niebieskiego” po 11 koron za meter z workiem i dostawą do Debicy. 3360 1

Korzystna dzierżawa jest z kompletnymi zasiewami, inwentarzem żywym i m. rtwym zaraz do odstąpienia. — Zgłoszenia pod J. W. poste rest. Lwów. 3334 1

Sprzedam, wynajmę wille zawierającą 5 pokoi ogródek owocowy Chodorowskiego 1. 1. Dług kasy oszczędności 8000 koron. Wiadomość Lelewela 9. 3392 2-1

Na sprzedaż kamienica w śródmieściu, nowa, przynależąca do dochodu. Potrzebna gotówka 36.000 koron. — Kto chce mieć bliższą wiadomość niech pisze poste rest. „Flawian X.” i poda swój adres. 3361 2-1

Mam 50 morg. lasu szpilkowego 40 „z.”, 6000 zł. 103 morg. lasu szpilkowego średniego „z.”, 6000 zł. wiadomość Biuro Lipińskiego Stryj 3368 1

Spółnik z kapitałem 1500 zł. do bardzo rentownego przedsiębiorstwa poszukiwany. Strata wykluczona, zysk pewny. Łaskawe zgłoszenia pod „Budowa drogi” Słowo Polskie. 3371 1

Mieszkania i sklepy.

3 pokoje z kuchnią w mezaninie do najęcia od 1 go Maja ul. Teatralna 1, przy pl. Maryackim. 3355 4-1

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obojga pici choroby skorne i kobiece, osłabienie na tie neurasthenii, leczę radykalnie Dr. Frisco.

PASAŻ HAUSMANA, Liozba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-6 29

Wikt domowy w abonamencie jakoteż do domu (obiady i kolacje) można dostać za umiarkowaną cenę przy inteligentnej rodzinie. — Wiadomość plac Bema 1. 1, II. p. na prawo. 3115 4-2

Najlepsze higieniczne wyroby gumowe i rybne poleca do celów sanitarnych najtańsza droguerya Menkesa — Lwów, Kazimierzowska 19. 3126 15-2

Stary Wohl

poleca HERBATĘ znakomitej dobroci Pasaż Hausmana nr 3. 3299 50-2

Stary handel korzenny Jana Waznego, Czarnieckiego 2, objęciem w zarząd, polecając na święta wszelkie towary po niższych cenach, jako też bardzo dobre naturalne wina w najrozmaitszych gatunkach z opustem, Grzegorz Kirkorowicz. 3345 2

Zagubiony w handlu pana Sznapika, Rynek deszczochron damski znalazł się. Poszkodowana raczy się zgłosić. 3377 1

Nowość!

Oryginalne amerykańskie znacznie ulepszone

Graphophony

Columbia

po koron 100, 135 i 220 oraz automaty i płyty male i koncertowe w wielkim wyborze poleca

Mikołaj Ludwig

Lwów, Hotel Georgea

Wymiana starych nut za dopłatą. 3363 12

Na wystawie w Paryżu z 1900 r. premiiowane złotym Medalem

Wina Karmel

z winnie i piwnie powstających w koloniach Barona Rothschilda w Palestynie.

Eau de vie de Palestine za bezwzględnej czystości i prawdziwości ręczymy, należy tylko uważać by każda flasza na korku i etykiecie nosiła firmę „KARMEL”.

Główne składy dla Galicji: 1085

Lwów: Max Wiksel i Syn, Kraków: Józef Abraham, Kołomyja: Józef Melzer, Tarnów: Dawid Leibel, Dembica: Chaim Leibel, Stryj: J. Kindler, Borysław: Simon Hartman, Drohobycz: Naftali Thaler, Rzeszów: Rafael Koplik, Tarnopol: M. W. Bardt, Podwoleńsk: M. N. Birnberg, Przemyśl: S. Ochsenberg, Jarosław: Eitel Metzger, Zbaraż: M. Aschkenazy, Czerniowiec: Ch. W. Bittman, Radowce: Abraham Weber, B. L. Bleiman, Stanisławów: Czortków: Markus Ornstein, Husiatyn: Hinde Brandes, Monasterzyska: J. Potoker, Bochnia: M. Gutwirth, Buczac: Samuel Thaler.

Komandytowe Towarz.

„Karmel”

Wiedeń, Taborstrasse 11 B.

Dolary

kupuje po najlepszych cenach

KANTOR WYMIANY

Rudold Reif

Wiedeń, IV. Alcegasse 69.

PIEGI

usuwa w 7 dniach zupełnie

Dra Christoffa ambrakrem,

najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czysto i upiększenia cery. Prawdziwy tylko w oryginalnych słoikach, których opakowanie ma zarejestrow. znak ochronny.

Cena 1 k. 60 h. Mydło do tego 70 h.

Główny skład ma we Lwowie Zygmunt Rucker, apt. w Krakowie Wiktor Redyk, H. Bartmański i Spk. apt.; w Nowym Sączu R. Jakubowski, apt.; w Przemyśle M. Schwarz, apt.; w Tarnopolu Mar. Krzyżanowski, apt.; Dr. J. Franzos, apteka. Składy prócz tego we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych. 2896-20

Elektryczne

motory, dynamomaszyny, zegary, aparaty, wszelkie przybory do światła, świeczniki, telefony, gramofony, dzwonki, elementa, motorki i aparaty demonstracyjne, oświetlenie chwilowe nocne, latarki etc. — poleca

NAJWIĘKSZY SKŁAD

E. HAUSMANN,

Lwów, pasaż 1. 6.

Kosztyrorys — ceny gratis. 2660 10-4

Na kaszel!

cierpiący niech spróbuje łagodzącego, doskonałego **KAISERA** Piersiowe Karmelki

2740 not. pośw. świad. wykazują, jak wypróbowane i jaki pewny skutek w kaszlu, chrypce, katarze i zadęgnięciu. Wszystkie inne proszę odrzucić. Paczka 20 i 40 hal. Składy: we Lwowie: Ad. Aschkenazy apt. p. Zi. stoniem J. Beiser apt.; Z. Rucker, Piotr Mikolasch, J. Winckler i Syn, J. Pinosel, S. Hay, K. Pielewski, M. Łazowski, D. Roniger, A. Ehrbar. Mikołajów: J. Friedmann, W. Śniowczyk; Zyg. Landes, Oleśko: Z. Rothenberg apt., Przemyśl: H. Engländer, Stryj: M. Sobel, Kołomyja: E. Stenzler, Brzeżany: Ad. Durst, Wł. Nahlik, Stanisławów: M. Bibring, dr. A. Beill, B. Falk, Jarosław: J. B. Link, Sambor: A. S. W. Langinher, Nadwórna: E. Heller, Tarnopol: Dr. J. Francos, Brody: W. Landesberg, Kamionka strumikowa: Z. Zawackiewicz. — Pecenizyn: J. Nowicki, Kosów: St. Beorsa, Budzanów: S. Heller. 1418

Przewodnikiem

finansowym dla mających chęć nabyć losy za gotówkę lub na słaty, jest nasz kalendarzyk bankowy, który w nowym nakładzie opuścił właśnie prase. Kto jeszcze nie ma kalendarzyka bankowego za rok bieżący, niech nam napisze, a przesyłamy kalendarz opłatnie. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i na życzenie tesame losy odstawiamy na spłaty miesięczne z prawem do wygranych bez przerwy. Do ciągnięcia 5 maja polecamy promesy 3 proc. drugiej emisji po 5 kor. razem z przesyłką

Dom bankowy

SCHÜTZ i CHAJES, Lwów

pl. Maryacki 7

Najlepsze francuskie
papierki cygaretowe

„LE GRIFFON”

Najlepsze francuskie
tutki cygaretowe

Wszędzie do nabycia!

2707

Wszędzie do nabycia!

Najnowszy środek do zapuszczania podłóg

Nowość! **CIRINE** Nowość!

wyrobu Józefa Lorenza w Chebie.

Cirina smaruje się podłogi tak jak lakier pędzlem.
Cirina zapuszczone podłogi można wodą zmywać a po-
dłoga nie traci na połysku.
Cirina zapuszczone podłogi wyciera się suknem lub czy-
ści się szczotkami. —2811 6

w kolorach: bezbarwnym, dębowym i orzechowym.
Fiaszka litrowa wystarcza na duży pokój.

Główny skład w handlu

O. T. Wincklera Syna

Lwów, Rynek 1. 28.

— Odsprzedającym odpowiedni rabat. —



Złoty med. Paryż 1900.



Złoty medal. Paryż 1900.
2146

Najpiękniejszy połysk
bielizny!

gwarantuje się nawet niewprawnej
ręce przez używanie bardzo pojedyn-
czego „K” sławnego

Krochmalu z połyskiem Srebra
firmy FRITZ SCHULZ jun. Akt.-Ges.,
Eger i Leipzig.

Prawdziwy tylko z markami ochronne-
mi: „Globus”, „Żelazko”
Skład we Lwowie: Florian Krause.

Do zapuszczania podłóg i posadzek
poleca

O. T. WINCKLERA SYN

we Lwowie, Rynek 1. 28.

Masę francuską, jedynie prawdziwą,
Pastę krajową tańszą, od francuskiej
Masę woskową do rozpuszczania w wodzie
Lakiery bursztynowe szybko schnące
Lakiery emaliowe w 37 kolorach
Lakiery spirytusowe barwne do podłóg
Ciznę politurę podłogową
Wosk i terpentynę
Szczotki i sukna do podłóg
Farby na pisanki.

2814-5

CENNIKI DARMO I OPLACONE.

Ostrzegam

Sz. P. T. Publiczność, że filii żadnej nie posiadam
i że mój **specjalny skład dywanów, por-
tyer i kap** znajduje się obecnie tylko przy **pl.
Halickim 1. 12 a** we Lwowie.

Zarazem polecam oprócz towarów najlepszej
jakości:

Dywany nad łóżka 2 m. dług. 1 szer. po zł. 2-25
Dywany salonowe 3 m. dług. 2 szer. po zł. 6-75
Firanki koronkowe para od zł. 1-25
Chodniki w wielkim wyborze od ct. 18
Chodniki strzyżone od ct. 85

Nowości wełniane na suknie i ko-
styumy nadeszły w wielkim wyborze.

Z poważaniem

Ignacy Fried

Lwów, pl. Halicki 12 a.

2848 60-

Fabryka S. W. Niemojewskiego
LWÓW 1894: Medal brązowy kon. Wystawy i srebrny medal rządowy.
PARYŻ 1900: Wielki złoty medal.
WARSZAWA 1900: Dyplom honorowy.



Najznakomitsze

TUTKI i

Bibulki cygar et.

„FLIRT”

bibulki cienkie

„KRAJ”

bibulki nie-
gasnące

Sasowskie

we Lwowie.

wszędzie
do nabycia!

Rok założ. 1789.

Rok założ. 1789.

JEDYNA KRAJOWA FABRYKA ŚWIEC

i blacharnia wosku

1347 8

Fryderyka Schubutha i Sp.

we Lwowie, Rynek, 1. 45.

poleca: Świece woskowe, kościelne, stołowe
białe i pięknie malowane. Kwiaty do świec,
kwiaty ołtarzowe. Główny skład świec „Apollo”.

Cenniki szczegółowe na żądanie.

Mydło „Schichta”

„JELEN”

MARKA:

„KLUCZ”



Najlepsze,
najwydatniej-
sze i ulatego
najtańsze
mydło wełne
od wszelkich
szkodliwych
domieszek.



Wszędzie do nabycia! 3229

Przy zakupie uważać należy na to, aby każdy kawałek mydła
nosił nazwę: „Schicht” i jedną z powyższych marek ochronnych.

3051
26-2 **Tutki światowe „NIL”**

z papieru egipskiego Verge combustible, premiowane w r.
1902 złotym medalem w PARYŻU i LONDYNIE 1902, poleca
po cenie umiarkowanej

Fabryka tutek „NIL”

Lwów, ul. Ścieżkowa 12. — Wszędzie do nabycia.

OBWIESZCZENIE.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu
w BIRCZY, podaje do publicznej wiadomości, że na
dniu 16 kwietnia 1903 o godz. 4 popoł. odbędzie się
w lokalu tegoż Towarzystwa

Walne Zgromadzenie

na które członków tegoż się zaprasza.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków
z roku bilansowego 1902 i wnioski co do roz-
działu zysku.
2. Wniosek co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór członka Rady nadzorczej.
4. Ustalenie stopy procentowej.
5. Wnioski członków.

3365 1

Langsam, pr. prez.

Świeży transport

**papieru przeźroczystego
DIAPHANI**

do upiększenia szyb
w oknach w rozmaitych
kolorach poleca po ba-
jecznie niskich cenach

O. T. Wincklera Syn

Lwów, Rynek 1. 28
2813-5



Rowery

styryjskie bambusowe
po przystępnej cenie i na
splatę poleca

M. Korkes, Lwów Grodecka 10
szkoła jazdy i warsztat re-
paracyjny. 2548 20-8

**O. T. Wincklera
SYN**

Lwów, Rynek 28

poleca najtaniej

Krochmal kremowy do
farbowania franek koron-
nek i portier.

Farbę kremową do
frank.

Farby do farbowania sukien,
bluzek itp.

Farby

do szczotkowania spel-
znych materyi, mebli, su-
kien, ubrań itp.

Farbkę najlepszą do
bielizny własnego wy-
robu.

Krochmal francuski
do koszul, manszetów
i kołnierzy.

Tektury do prasowania.

Krochmal

ryżowy i pszeniczny.

Boraks. 2812

Stearynę.

Gumę.

Mydło do prania.

Atrament do znaczenia

bielizny.

Farby do stampili.

Proszek

do czyszczenia srebra

i złota.

Leskon.

Mytki trzcinowe.

Kremy i Pastylki czarne,
białe, żółte na obuwie

szewro i z cielej skóry.

Rogózki.

Chodniki kokosowe.



PARKIETY

i posadzki deszcznikowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to: 651 20

drzwi, okna, krzesła,

stoliki ogrodowe itp.

poleca fabryka parowa

BRACI WCZELAK we Lwowie.

Rzadka sposobność!

Na Święta

poleca niesłychanie tanio

Bazar Owocowy

w Pasażu Mikolascha

Szynki pragskie, Szynki krakow-
skie, Kielbasy krajane i siekane
wyrób krakowski, Drób w wielkim
wyborze, Indyki, Kapłony, Pular-
dy, Kaczki i t. p.

Wina węgierskie

w cenie od 40 cent. za litr i wyżej.

Wina austriackie

flaszka od 50 ct. i wyżej.

Wielki wybór koniaku francuskiego
i węgierskiego po nader niskich
cenach.

3275